Nr. 94. Niedziela, 24. Kwietnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy wyższego sądu krajowego Władysławowi Heroldowi w Krakowie przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

(Tygodniowy przegląd polityczny).

Nigdy energia i pewna bezwzględność charakteru, które cechują hr. Tiszę, nie były potrzebniejsze, niż teraz. Strejk kolejowy, który nosi zbyt niewinną nazwę, gdyż w istocie swej jest karygodnem przestępstwem służbowem, a ze względu na szczególne, wyjątkowe znaczenie kolei dla ogółu społecznego jest zbrodniczem wyzyskaniem i naruszeniem tego interesu ogółu w imię egoizmu jednostek, chcących swoim pretensyom nadać siłę przymusu, jest objawem tak szkodliwym, że sąd objektywny o nim musi zakończyć się wyrokiem potępienia.

Nic też nie byłoby zgubniejsze, a na przyszłość niebezpieczniejsze nad zbytnią pobłażliwość dla winnych. Jeżeli gdzie, to tu odstraszenie jest w imię interesu ogółu nie tylko pożądane, ale wprost konieczne.

Admirał Skrydłow stanie wkrótce na placu wojny. Czego tam dokaże, przewidzieć niepodobna. Jedno wnioskować można, to, że przyjedzie tam z zapasem zimnej krwi i ostrożności, które, teraz zwłaszcza, potrzebniejsze są Rossyanom w Porcie Arthura, aniżeli niewątpliwe zresztą ich męstwo. Skrydłow zapatruje się trzeźwo na siłę przeciwnika i nie kryje się ze swojem dla niej uznaniem. To zaś oszczędzi może Rossyi tych klęsk, o które przyprawiała ją dotąd nietyle potęga nieprzyjaciela, jak jakaś dziwna, nawet dla fachowych powag wojskowych niepojęta nieopatrzność wodzów rossyjskich. Według doniesienia korespondenta paryskiego *Matin*, nowy komendant floty rossyjskiej Oceanu Spokojnego ma zamiar obrać stałą kwaterę we Władywostoku. Należy przypuszczać, że zamiar ten, jeżeli rzeczywiście istnieje, zostaje w związku z omawianą już i w rossyjskich źródłach możliwością wylądowania wojsk japońskich powyżej Portu Artura i odcięcia go w ten sposób od głównej podstawy operacyjnej sił rossyjskich.

Niepomyślną też przynajmniej formalnie ze względu na odgłos, który obudzić musi w opinii rossyjskiej, narażonej bez przerwy niemal w ciągu tej wojny na rozczarowania, nazwać trzeba pogłoskę o dymisyi namiestnika dalekiego Wschodu Aleksiejewa. Gdyby i ten jeszcze człowiek, z którego nazwiskiem tak niedawno jeszcze łączono ideę powstania nowego imperyum rossyjskiego na wschodnich krańcach Azyi, zawiódł — po tylu innych — położone w nim nadzieje, to możnaby naprawdę powiedzieć, że nietylko los Rossyi nieprzyjazny, ale sami jej słudzy są sprawcami jej nieszczęść.

Stosunek sułtana do Bułgaryi przybrał do pewnego czasu cechę niewymownej serdeczności. Abdul Hamid przyrzekł jeszcze raz okazać się filantropem wobec swoich krnąbrnych macedońskich poddanych. Więc raz jeszcze: amnestya kompletna, reformy humanitarne, a jako nowość objęcie także wilajetu adryanopolskiego projektami filantropijnymi. P. Naczewicz, dyplomata sofijski, który usłyszał tę obietnicę sułtańską, może być dumnym z tego wspaniałego na pozór rezultatu swojej misyi. Czy za słowami pójdą czyny, to jest pytanie, na które odpowiedzieć trudniej w tych sprawach bałkańskich, niż w jakichkolwiek innych.

Francya przygotowuje się do wyborów municypalnych. Sypią się jak z rękawa manifesty, hasła, mowy. Nadzieja, że gabinet p. Combes upadnie, uważana przed paru tygodniami nawet w niektórych kołach *Bloc'u* za pewność, dziś osłabła znowu. Obalenia tego gabinetu, który wymawia się wytrwale od kierowania polityką wewnętrzną Francyi i swój stosunek do większości opiera na najpewniejszej podstawie w ten sposób, że żąda od niej tylko rozkazów, które sam gotów jest zawsze i bez zastrzeżeń wykonywać, można spodziewać się tylko od wypadku, od zbiegu okoliczności, nie od świadomej celu akcyi większości. Nie zdoła też zachwiać gabinetem projekt p. Pawła Deschanela, wypowiedziany w mowie, wygłoszonej na bankiecie demokratycznym w Saint Mandé, projekt stary, jak świat i dosyć niepraktyczny, polegający na tem, żeby uzdrowić politykę wewnętrzną republiki przez stworzenie większości, złożonej ze „wszystkich republikanów, którzy nie chcą agitacyi ani reakcyjnej, ani rewolucyjnej“. Inaczej mówiąc, wykluczenie z przyszłej większości zbyt wybujałych na prawo lub na lewo programów politycznych, a zjednoczenie się koło chorągwi złotego środka republikańskiego. Jakie to nie nowe!

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 22 b. m.).

Wiedeń, 23 kwietnia. Nadzwyczajne posiedzenie Izby posłów otworzył wczoraj prezydent hr. Vetter przed godziną 4tą po południu. Na początku zabrał głos Stransky (Młodoczech). Przypominając w jaki sposób prezydent Izby onegdaj naznaczył nadzwyczajne posiedzenie na piątek popołudniu, oświadczył, że należy zapobiedz podobnemu nadużyciu regulaminu. Prezydent bowiem zarządził nadzwyczajne posiedzenie już w chwili, kiedy sobotnie posiedzenie było zapowiedziane, a więc pozbawił przez to Izbę najważniejszego jej prawa, t. j. współdziałania przy ustanawianiu porządku dziennego. Mowca domaga się tedy, aby prezydent ogłosił niniejsze posiedzenie za zwyczajne; a jeżeli tego on nie uczyni, to niechaj w tem wyręczy go Izba na mocy przysługującego jej prawa. Na wypadek gdyby Izba nie uwzględniła tego postulatu, wnosi zamknięcie posiedzenia i imienne głosowanie nad tym wnioskiem.

Prezydent hr. Vetter oświadcza, że na podstawie regulaminu przysługuje mu zupełne prawo zwołania *ad hoc* nadzwyczajnego posiedzenia, nie może więc zgodzić się na ogłoszenie dzisiejszego posiedzenia za zwyczajne.

Ponieważ wniosek Stranskiego uzyskał dostateczne poparcie, zarządza prezydent nad nim imienne głosowanie.

W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek o zamknięcie posiedzenia 210 głosami przeciw 102.

Poseł Choc protestuje przeciw postępowaniu prezydenta i wnosi, aby posiedzenie było ogłoszone za zwyczajne i aby da-

---

6)

LUDWIK STASIAK.

POD PIRAMIDAMI.

Opowiadanie z lat ubiegłych.

Szlachcic powstał, wziął w rękę atłasową czapkę, poprawił pas złoty, który odział na wielką uroczystość oświadczyn swego jedynaka.

— Odchodzę z odmowną odpowiedzią, Waszmość panie sąsiedzie?

— Nie z odmowną. Nie!

— Przecież tak zrozumiałem słowa wasze.

— Źle je sąsiedzie mój i dobrodzieju zrozumiałeś.

— Nie mogę z duszy wypędzić myśli, że przeszkodą między małżeństwem mego syna, a jedynaczką waszą, jest znaczny majątek, jaki waszmość pan sąsiad posiadasz. A jednak Bóg mi świadkiem, że nie wiano waszej Basi mię tu wiedzie, jeno serdeczny afekt chłopaka, którym do panny zapłonął.

— I mnie Bóg niech będzie świadkiem, że z afektu tego szczerze i serdecznie się cieszę.

— A jednak....

— Przebacz panie sąsiedzie mnie staremu uwagę, że syn waszeci z jednego zaledwie i to domowego pieca chleb jadł, ja zaś, który mam jedyne dziecko, muszę sto razy się namyśleć, ze wszystkich stron sprawie się przyjrzeć, zanim córkę w cudzy dom oddam. Argumenta i przedstawienia, które mi sąsiad mówiłeś, nie przekonały mnie. Urodziłem się w innych czasach, na inny świat patrzałem. Nie tak za dawnych czasów bywało. Ja tu nie będę samochwalczo mej młodości opisywać, choć Bóg świadkiem, że moja zardzewiała szabla, mogłaby wiele o podhajeckiej i lanckorońskiej potrzebie opowiedzieć. Wolno mi jednak wspomnieć dzieje mego rodzica. Nie białogłowa mu, jeno sprawa publiczna w głowie siedziała i nie we francymerze, jeno w twardem obozowem życiu chleb jadł i znaczenia się dorabiał. W komendzie generała Łasińskiego służąc, pięć lat o matkę moją konkurował i trzeba było skrwawiony buńczuk z pod Wiednia przywieźć, aby serce panny zdobyć, miłość i rękę uzyskać. I z dziada pradziada, jak waszmość pan wiesz, była u nas tradycya żołnierska, której ziemie, cześć i nazwisko nasze zawdzięczamy. To też od szeregu lat, gdy Basia jeszcze dzieckiem była, ilem razy o jej zamążpójściu myślał, zawsze marzyłem, że pojmie ją żołnierz nie dla formy i parady szlachectwo noszący....

— W szeregi obce mego syna nie oddam.

— A któżby tego od waszmości pana wymagał?

— W jakiż więc sposób względy wasze panie sąsiedzie zdobędzie? Po ostatnich latach jakby świat się zawalił, taka cisza ruiny zapanowała na świecie.

— Bóg wie, co jutro będzie.

— Jutro?! — Oj zawsze czekamy na to jutro! — A przecie nic dobrego to jutro nie wróży. Oto wsie nasze obsadzają kolonistami, zabrano na skarb państwa dobra kościelne, a księża wypędzeni i wydziedziczeni ze swej własnej ziemi.

— Nie mów mi nawet o tem sąsiedzie.

— Zapewne, że lepiejby nam było o tem zapomnieć, cóż kiedy okropna rzeczywistość przypomina nam to codzień i co chwilę.

— W Bogu nadzieja i we własnych siłach.

— Waszmość panie sąsiedzie mówiłeś mi, że jedynak mój, z jednego pieca chleb jadł, świata nie widział, nie zasłużył się sprawie publicznej, ani ludziom, ani Bogu. Wiem ja dobrze o tem, ale Bóg mi świadkiem, że całą duszą pragnąłem, aby na szersze pole wyszedł, a cnotą i zasługą imię swe okrasił. Wtedy byłby zaiste godzien nazwiska przodków, wtedy byłby zyskał i łaskę Waszmość pana. Ale w dzisiejszych warunkach, gdzie ma zasług się dorabiać?! — Gdzie działać?! — Co robić?!

— To prawda, że dziś niema pola do tego i okazyi. Kto wie jednak czy, jak mówiłem, jutro sposobność się do tego nie nadarzy.

— A jeśli jutro i pojutrze i lat dziesięć się nie nadarzy?

— To nie będzie już nasza wina, lecz losu.

— To wtedy...

Zamyślił się na chwilę zapytany i rzekł ze szczerością i przyjaźnią wielką:

— Wtedy przyjmę waszego syna z otwartemi rękami jako moje dziecko.

— Mogęż być pewnym tego?

— Danego słowa nigdy nie złamałem, to nie złamię go i teraz, zwłaszcza, że dla waszego gniazda szczery sentyment i przyjaźń czuję. Chciejcie tedy i wy mi równą miarką odmierzyć, odwiedzajcie nasz dom, którego synowi wcale nie wymawiam, niech poznają się bliżej z sobą nasze dzieci, związek zaś ich, przyszłość ich, jako i nasza, jest w ręku Boga.

— Oby ten Bóg spojrzał na dziecko moje! Spochmurniało mi chłopczysko, do śmierci mu, nie do życia, posmutniał, ani cień nie pozostał z dawnej jego wesołości i młodzieńczego animuszu.

— Czy on sam waszmość pana o dziewosłęby prosił?

— Nie prosił mię wcale. Patrząc jednak na niego, widząc smutek, w oczach mgłę łez, zacząłem go śledzić i baczną na niego zwracać uwagę. Zauważyłem, że nierzadko całemi godzinami w domu go niema, że dosiada konia, jedzie gdzieś w pola. Przekonałem się, że zawsze droga jego koło waszego domu prowadzi, że nawet widok domu, gdzie dziecko wasze mieszka, jest mu drogim.

— Nieścież mu tedy wieść, że nie odmawiam, o cierpliwość jeno i czas do namysłu proszę. Jak mówiłem, Basia ma zaledwie szesnaście lat i nie pilno jej do małżeństwa, syn waszmość pana również nie sensat i rok, dwa lata poczekać może. Może przez ten czas okaże się, że nie do ołtarza mu iść, jeno do obozu, może wróci chwałą okryty, aby o rękę Basi nie prosić, lecz jej żądać... Czas nas przekona, czy afekt nie był chwilowym i przelotnym, gdy zaś pewnem będzie, że jeno skłonność serc, a nie inne względy to stadło nawiązują i łączą, tedy niech im Bóg błogosławi złączonym w świętym małżeńskim sakramencie.

— Przywiozę tu syna, aby uściskał wam kolana.

— Czekam na was pojutrze, w Zielone świątki. Szczerze rad będę i powitam was w moich progach.

— Za dobrą wróżbę sobie poczytuję, że waszmość pan prosisz nas na Święta zielone.

— Czy dlatego, że dom umajony, jak obyczaj każe, oznacza nadzieję?

— I dlatego także. Ale jest jeszcze i inny powód.

— Jakiż to?

— Przyjedziemy w wasz dom w uroczystość Ducha Świętego, wróży to tedy, że wyjedziemy kiedyś z niego, aby naszym dzieciom zaśpiewać hymn „Veni Creator Spiritus“.

— Daj wielki Boże szczęście nam, dzieciom naszym i ziemi naszej.

* * *

(Ciąg dalszy nastąpi).

lej prowadzono rozpoczętą onegdaj dyskusję. Żąda imiennego głosowania nad tym wnioskiem, a w razie odrzucenia go czyni wniosek o przerwanie posiedzenia na 4 godziny i żąda również imiennego głosowania nad tem.

P. Prezydent Izby oświadcza, że wniosków tych nie może poddać pod głosowanie. (Żywe protesty wśród Czechów i socyalistów. Choc przeraźliwie gwiżdże. Socyaliści protestują energicznie przeciw postępowaniu prezydenta. Prezydent ciągle dzwoni, nie może jednak dojść do głosu. — Czescy radykali gwiżdżą, trąbią i stukają pulpitami.

Podczas tego słychać głos: „Przystąpić do wyboru“.

P. Fressl ciągle stuka w pulpit, który połamał. Wrzawa i krzyk nie do opisania trwają 10 minut).

Prezydent przerywa posiedzenie na pół godziny.

Po przerwie zarządzono imienne głosowanie nad wnioskiem Choca i odrzucono go ogromną większością.

Poseł Pernerstorfer oświadcza, że małe stronnictwa muszą wszelkimi środkami protestować przeciw zarządzeniom, gwałcącym ich swobodę. Obecnie ograniczy się mowca na proteście przeciw postępowaniu prezydenta, w nadziei, że ten złoży oświadczenie, iż zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia dla wyboru Delegacyj nie będzie stanowiło prejudykatu na przyszłość.

Prezydent nie widzi prejudykatu w swem postępowaniu. W poprzednich latach inni prezydenci tak samo czynili.

P. Sternberg, jakkolwiek osobiście przeciwny jest obstrukcyi, poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Młodoczechów, iż powinni przeszkodzić wyborowi delegacyi.

P. Staniek wygłasza mowę czeską, w końcu czyni wniosek przerwania posiedzenia na 12 godzin.

Prezydent wniosku tego nie dopuszcza do głosowania, ponieważ Izba poprzednio podobne wnioski odrzuciła.

Powstaje znów wielka wrzawa. Czescy agraryusze i czescy socyaliści protestują.

Posłowie Rataj i Praszek wnoszą tajne posiedzenie celem dyskusyi nad enuncyacyą prezydenta.

Prezydent nie dopuszcza tego wniosku, ponieważ enuncyacye prezydenta nie mogą być przedmiotem dyskusyi.

Wśród ogłuszającej wrzawy zarządza prezydent wybór delegacyi.

Gdy odczytuje postanowienia, tyczące się wyboru, czescy radykali hałasują, gwiżdżą, trąbią i biją w pulpity.

Tymczasem Niemcy obsadzili trybunę prezydenta i sekretarzy. Wśród wrzawy rozpoczyna się odczytywanie nazwisk posłów. Czescy radykali i Młodoczesi siedzą na swych miejscach i nie biorą udziału w wyborze. Tylko kilku posłów czeskich na trybunie żywo protestuje.

Wrzawa trwa bez przerwy, wśród różnych okrzyków, świstu i trąbienia. Tymczasem ukończono wybór delegatów czeskich, w którym Czesi udziału nie brali. Prezydent bez ustanku dzwoni. Wśród ogromnej wrzawy wybory trwały półtora godziny.

O godzinie kwadrans na 9 ogłoszono wybory za przeprowadzone i posiedzenie zamknięto.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 21 kwietnia.

(Międzynarodowa wystawa spirytusowa).

(i) Telimena gotująca się na bal! — Oto ujęte w zwięzłe słowa wrażenie, jakie sprawił na mnie widok wystawy spirytusowej w rotundzie Prateru, gdy ją wczoraj — w przeddzień otwarcia — zwiedzałem. Podobnie jak w gotowalni elegantki, spieszącej się na bal, najwyższy komfort miesza się z najwyższym nieładem i chaosem, — jak służebne potrącają się tam nawzajem i przeszkadzają sobie w pospiechu, z jakim radeby panią swą widzieć na czas w całym blasku szyku i piękności: Także i wczoraj w godzinach po południowych, gdy urządzono rodzaj *vernissage* wystawy dla przedstawicieli prasy, panował tam niesłychany chaos, gorączkowa praca, zakrętanina i wrzawa. Tutaj stolarz kończył przytwierdzać stelaże i rusztowania, — tam mechanicy montowali kocioł, — ówdzie znowu otwierano nadeszłe świeżo paki, zawierające jeszcze przedmioty, na wystawę przeznaczone. Wszędzie, wśród największego nieporządku, robiono na gwałt porządki, — kończono sztuczne posadzki w hali maszyn, ustawiano szeregi butli i butelek, polerowano miedziane kruże, zawieszano dekoracye i malowano napisy.

Z chaosu wyłaniały się już jednak zarysy całości wystawy. Przedstawia się ona rzeczywiście okazale i interesująco.

Pociągała mnie przedewszystkiem naturalnie wystawa galicyjska. Niestety, nie tworzy ona jednej zwartej całości, lecz porozrzucana jest partyami w rozmaitych działach wystawy austryackiej. Szkoda, że nie pomyślano nad tem, aby oddział galicyjski tworzył dla siebie jedną całość w dziale austryackim i wówczas możnaby było łatwiej ogarnąć rozmiary, doniosłość i znaczenie galicyjskiej produkcyi spirytusowej.

Pozostawiając szczegółowe opisanie rozmaitych działów wystawy galicyjskiej do następnych listów, zaznaczę dzisiaj tylko, że obejmuje ona:

I. Zbiorową wystawę galicyjskich gorzelń rolniczych, urządzoną staraniem gal. Towarzystwa gospodarskiego i Towarzystwa rolniczego w Krakowie;

II. Wystawę browarów galicyjskich;

III. Wystawę krajowej Szkoły gorzelniczej w Dublanach;

IV. Wystawę prac stacyi doświadczalnej (prof. Steingrabera) dla gorzelnictwa i pokrewnych przemysłów przy państwowej wyższej Szkole przemysłowej w Krakowie (fotografie fermentacyi drożdży, szereg rozmaitych kultur gorzelnianych, browarnianych i miodowych; szereg aparatów laboratoryjnych nowych i aparatów do technicznej kontroli w browarach i gorzelniach);

V. wystawę sporządzonego przez prof. Franciszka Bandrowskiego na podstawie pracy naukowej (ogłoszonej w „Roczniku nauk rolniczych“, Kraków 1904) grafikonu ściennego, przedstawiającego w sposób popularny działanie ekstraktu Bauera na siłę fermentacyjną drożdży; grafikon ten wykazuje, że ekstrakt Bauera może zastąpić zielony słód, używany w gorzelni do sporządzenia „hołowicy“ t. j. zacieru drożdżowego.

VI. wystawę Towarzystwa polskich gorzelników w Bołszowcach (przyrządy, plany, książki, modele).

Osobno, w t. zw. „Kosthali“ znajduje się pawilon z próbkami wódek i likierów galicyjskich. Są tu więc likiery i wódki z fabryki Najd. Arcyksięcia Rainera w Izdebniku, hr. Romana Potockiego w Łańcucie, hr. Drohojowskiej w Wolanowicach, I. akcyjnego Związku Towarzystw rafineryi spirytusu (dawniej fabryk Sprechera) we Lwowie, z fabryki Jana Zdunia w Rabie wyżnej i Schwarzenfelda w Tarnowie. Firma Hawełki z Krakowa wystawiła omszałe butelki starki z r. 1865 i 1870, oraz takież butelki miodu z r. 1864, które wprost z wystawy wiedeńskiej podążą do Aten, zakupione już do piwnic króla greckiego.

Osobno wspaniałą, jedyną w swoim rodzaju na całej wystawie wieżycę flasz i flaszek z przeróżnymi likierami, wódkami i t. d. wzniosła fabryka Baczewskiego ze Lwowa. Trzeba była ładunku całego wagonu, 5.600 flaszek (!), aby kolosalną tę spirytusową wieżę wystawić, która godnie reprezentuje polski wielki przemysł spirytusowy i starą firmę lwowską na międzynarodowej wystawie w Wiedniu. Wieczorem kopuła wieży jest oświetlona; światło przedziera się przez różnobarwne napoje i flaszki i przedstawia się okazale.

Znowu osobno, w dziale maszyn, pomieszczone są maszyny gorzelnicze wyrobu fabryki sanockiej. Wystawa ta, urządzona z inicyatywy dyrektora fabryki sanockiej, p. Misiągiewicza, przedstawia się bardzo dobrze; fachowcy niemieccy zdumieni są znakomitem i czystem wykonaniem maszyn przez fabrykę — galicyjską!

Na obszerny opis zasługiwałaby wspomniana wyżej wystawa zbiorowa galicyjskich gorzelń rolniczych. Kiedy właśnie przysłuchiwałem się rozmowie niemieckich fachowców, podziwiających jęczmień, nadesłany na wystawę przez zarząd dóbr Łuki, — ktoś trącił moje ramię: byli to pp. prezes oddziału lwowskiego Towarzystwa gospodarskiego poseł Adolf Wiesiołowski i prof. Gustaw Steingraber, którzy — pyłem obsypani, — pracowali usilnie nad ostatecznem uporządkowaniem wystawy galicyjskiej. Urządzeniem całej tej wystawy oni obaj się zajmowali, spędzając od tygodnia dni całe w rotundzie.

Pomocnym im był konsulent handlowy gal. komitetu wykonawczego, p. Zygmunt Rosner, który też będzie przez cały czas trwania wystawy urzędował na miejscu i udzielał interesowanym potrzebnych informacyj.

Bukowina ma osobną wystawę, a p. Wiesiołowski, jako poseł na sejm bukowiński, był czynnym także przy urządzaniu tej wystawy.

Z Galicyi należą do jury wystawy pp. Leopold Baczewski, prof. Gustaw Steingraber i p. Frenkel z Białej.

Wiedeń, 21 kwietnia.

(Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand a dział galicyjski na wystawie spirytusowej).

(i) Po uroczystem otwarciu wystawy spirytusowej, o którem doniosły wam już depesze, Najd. Protektor wystawy Jego Ces. i Król. Wysokość Arcyksiążę Franciszek Ferdynand zwiedzał wystawę po raz pierwszy, a w szczególności także dział galicyjski.

Tutaj przy wystawie zbiorowej gorzelń galicyjskich powitali Jego Ces. Wysokość przedstawiciele naszej produkcyi spirytusowej i posłowie; w szczególności Ich Ekscel. hr. Roman Potocki i hr. Antoni Wodzicki oraz hr. Zdzisław Tarnowski. — Prezydent wystawy szef sekcyi dr. Exner przedstawił Jego Ces. Wysokości prof. Steingrabera, posła Adolfa Wiesiołowskiego, prof. F. Bandrowskiego i i., z którymi Najd. Arcyksiążę łaskawie rozmawiał. Prof. Steingrabera wypytywał Najd. Arcyksiążę o rozmiary gal. produkcyi spirytusu, o eksport tegoż spirytusu i o uprawę kartofli u nas w kraju. P. Wiesiołowskiego zapytał Najd. Arcyksiążę: Panowie mieliście dużo do czynienia? — P. Wiesiołowski zaznaczył w swej odpowiedzi, że dosyć dużo, bo szło o przedstawienie produkcyi gal. gorzelń rolniczych, których kontyngent jest zagrożony, — dla rolnictwa i przemysłu Galicyi jest to zaś sprawa pierwszorzędna. — Podczas dalszego zwiedzania wystawy zwrócił p. Wiesiołowski uwagę Jego Ces. Wysokości na wystawę gal. fabryk likierów, którą Najd. Arcyksiążę przyrzekł oglądnąć przy następnej bytności Swej na wystawie. — Tak samo obiecał Jego Ces. Wysokość na pewno oglądnąć innym razem szczegółowo wystawę fabryki sanockiej, — na którą uwagę Najd. Arcyksięcia zwrócił p. Wiesiołowski; tym razem bowiem nie starczyło już czasu.

Ponieważ p. Wiesiołowski razem z posłem Skedlem dawał objaśnienia także przy wystawie bukowińskiej, przeto Jego Ces. Wysokość zwrócił się także tutaj do niego a na odpowiednią prośbę zapewnił, że Bukowinę, ten piękny kraj, nosi także głęboko w sercu i pragnąłby to o ile możności jak najrychlej na miejscu stwierdzić.

Jego Ces. Wysokość rozmawiał bardzo łaskawie także kilkakrotnie z p. Leopoldem Baczewskim, który został przedstawiony Najd. Arcyksięciu przy zwiedzaniu wystawy wielkiego przemysłu spirytusowego a potem dawał objaśnienia także przy wystawie swojej firmy.

Rzym, 19 kwietnia.

(„Sąd ostateczny“ ks. Perosiego przed Piusem X. — Spiewy gregoryańskie podczas Mszy papieskiej. — Włochy i Francya. — Biskupi dla Ameryki).

Ks. Perosi wyjechał już z Rzymu do Warszawy, z młodym towarzyszem swoim, autorem libretta, markizem Misciatellim. Mają zabawić dwa tygodnie nad Wisłą. Przed wyjazdem swoim dyrektor sykstyńskiej kapeli, wykonał jeszcze „Sąd ostateczny“ i drugie, nowe oratoryum „Stabat Mater“ przed Piusem X. „Sąd ostateczny“ przyjęty został entuzyastycznie, w teatrze Costanzi, gdzie go cztery razy pod kierownictwem samego maestra, wykonano.

---

39)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Kupujemy naprzykład szafę, z warunkiem, żeby do niej wprawiono zwierciadło: każą dopłacić 20 yenów, dobrze. W dniu oznaczonym, przynoszą szafę do domu i 20 yenów figuruje na rachunku, ale zwierciadła w szafie nie ma. Pytamy, co to ma znaczyć? Tłómaczenie bardzo proste: Po naszem zamówieniu, ktoś inny ofiarował za szafę o 20 yenów więcej, bez lustra — ale kupiec nam dał pierszeństwo!

Wielcy handlowcy nie cofają się przed podobnymi sposobami. Kupcy japońscy nie lubią tracić. Honor kupiecki, tak rozwinięty w Chinach, mało dotychczas znany jest w Japonii. Nie zdają sobie wcale sprawy, że ich postępowanie jest niehonorowe, a jeżeli ktoś zechce zaskarżyć kupca za jego oszukaństwa, trybunał uwolni go bardzo rychło, a inni kupcy będą bojkotować oskarżyciela.

Inteligentni Japończycy, uczciwi kupcy, których liczba wzrasta, zaczynają pojmować, jaką krzywdę podobne obyczaje wyrządzają, nie tylko reputacyi, ale także interesom kraju, We wszystkich szkołach handlowych zaprowadzono wykłady moralności kupieckiej. Jeden z Europejczyków, któremu powierzono wykłady tego rodzaju, mówił mi, że najlepszym sposobem nauczenia Japończyków moralności handlowej, jest wpajać w nich uczucie skromności. Gdy dochodzą do przekonania, jak nieznaczne miejsce zajmują jeszcze we wszechświatowym handlu, szybko pojmują, że ich obyczaje, złe same przez się i złe w stosunku do międzynarodowego handlu, są niemożebne w stosunkach z zagranicą i że Japonia musi to zmienić, jeżeli chce otrzymać prawo do zaliczania się do wielkiej, wszechświatowej republiki handlowej.

Przypuściwszy więc, że wyższość ekonomiczna pracy japońskiej jest tak potężna i pewna jak utrzymują i jak się być wydaje, jakże mało decydującą byłaby ta wyższość! Ileż stron ujemnych w organizacyi handlowej i przemysłowej składa się na to, żeby ją obniżyć! Wyższość ekonomiczna rękodzieł nie mierzy się niską ceną robotnika: wyższą jest wtedy, gdy za mniejszą płacę otrzymuje się tyle samo wykonanej pracy jak za większą płacę, a suma produkcyjność, od której wszystko zależy, mierzy się nietylko ilością zużytego czasu na robotę, ale jej wartością.

Tymczasem robotnik japoński jest wogóle bardzo powolny. Czy to w polu, czy w warsztacie lub w wielkiej fabryce nie wysila się wcale; nie stara się skończyć co prędzej swojej roboty, woli ją wlec powoli; wszystko mu jedno, jak długo pracuje, byle robił pomału. W stodołach, na tokach, robotnicy zatrzymują się co chwila, aby rozmawiać lub palić fajki; gdy się znajdują w pobliżu gościńca, przerywają robotę, żeby gawędzić z przechodniami, a jeżeli chłodno na dworze, przysiadają przy ognisku na długą chwilę. W małych warstatach nie przestają rozmawiać, palić, popijać herbaty.

Przypominam sobie, że zwiedzając warsztaty kolejowe linii Tokaïdo, spotykałem prawie wszędzie robotników zajętych pogadanką: zobaczywszy mnie, spiesznie wracali do roboty, z zawstydzoną miną dzieci, schwytanych na gorącym uczynku.

Jeden z wielkich przemysłowców mówił mi, że chcąc, aby robotnicy pracowali na seryo, trzeba ich ciągle mieć na oku. Jeżeli robotnicy japońscy mogą pracować całymi dniami i miesiącami bez odpoczynku, to tylko dla tego, że co chwila, przy lada sposobności przerywają robotę.

Praca wschodnia jest więc bardzo niskiego gatunku w porównaniu z pracą zachodnią, a cała przepaść dzieli ją od pracy amerykańskiej. Ciężki trud ludzi zachodnich może mieć swoje złe strony, a niedołężność Japończyków ma swój wdzięk odrębny, ale ze ścisłego ekonomicznego punktu widzenia pierwsza jest o wiele więcej produktywna.

Ktoś powiedziałby, że wprowadzenie maszyn otrząśnie ludzi z tego lenistwa i powolności, bo chcąc czy nie chcąc, robotnik japoński musi się zastosować do szybkości maszyn. Ale na to potrzeba, żeby robotnik był w stanie panować nad maszyną, a tymczasem często się zdarza, że ona go „oszołamia“. Japończycy w ogóle nienawidzą maszyn i pogardzają niemi właśnie dla tego, że są zbyt regularne; nieregularność wydaje im się jednym z warunków piękna, a piękno jest rzeczą, która najbardziej ich interesuje. Najpiękniejsze talerze japońskie mają zawsze jakieś braki, czarne plamki, punkciki i chropowate brzegi; nasze, wydają im się nadto geometryczne: nie widać na nich nigdy znaku od palca garncarza!

Trzeba dodać, że dla robotnika japońskiego jest pewną koniecznością mleć nieustannie językiem. Robotnicy drukarscy śpiewają na całe gardło, rachmistrze śpiewają, sumując rachunki, a gdy zbierze się kilku kupców dla pogadania o interesach, ze dwie godziny muszą się nagadać o różnych rzeczach, zanim przystąpią do poważnej rozmowy. Gdyby kto chciał zaprowadzić w warstatach w Japonii surową dyscyplinę zachodnią, z pewnością źleby na tem wyszedł, a może nawet otrzymałby zupełnie przeciwny rezultat, niżby tego pragnął.

Czy więc niema sposobu do zmuszenia robotnika do porządnej pracy? Czy nie pomoże zmniejszenie płacy lub nakładanie grzywny, na wyleczenie z gnuśności i niedbalstwa? Czyż robotnik nie jest zależny w zupełności od swego przełożonego?

Pomimo używania różnych sposobów, robotnik umie zawsze wyzwolić się z pod przymusu, jaki mu narzucają. Sprowadzają ich nieraz z daleka, zamykają jak w więzieniu: potrafi uciec. W przeciągu sześciu miesięcy, 40 procent na 100 robotników i robotnic zajętych w przędzalniach, opuściło fabrykę, by więcej nie wrócić. W skutek tej ciągłej zmiany, niemożliwem się staje wszelkie zorganizowanie porządnego i stałego personalu roboczego w fabrykach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ale nowością, było wykonanie oratoryum w jednej z sal Watykanu, przed Papieżem. Zdaje się, że od czterystu lat, nic podobnego się nie zdarzyło. W końcu piętnastego wieku i w początkach szesnastego, przed Aleksandrem VI. i którymś z jego następców, dawano prywatnie, nawet pieprzne komedye, jak „Mandragorę“ Machiavellego, ale też to inne czasy były, inne wyobrażenia i zresztą były to tylko wyjątki w dziejach Papiestwa i jego stosunku do Odrodzenia.

Więc teraz wykonano w sali Regia „Stabat Mater“ i „Sąd ostateczny“, oba dość krótkie oratorya, pod kierownictwem Perosiego, z tymi samymi śpiewakami i orkiestrą, wykonawcami z teatru Costanzi. A śpiewaków i śpiewaczek było około czterystu — tylko, że panie już nie wystąpiły w jasnych toaletach, ale według przyjętego zwyczaju, zjawiły się w czarnych sukniach z koronkowemi woalkami na głowie, jak na posłuchanie, a mężczyźni: soliści we frakach, chóry w ciemnych surdutach. I w tem także jest nowość, że panie śpiewały w Watykanie, gdyż niepamiętają podobnego precedensu.

Oprócz Piusa X., w gronie zaproszonych byli: kardynałowie, ciało dyplomatyczne i wiele osób, dygnitarze Kuryi, jak książęta Massimo, Colonna, Orsini, Barberini, Rospiglioni, Lancellotti i t. d. Nie brakło też trzech sióstr Papieża, które się zresztą, mało pokazują.

Skoro tylko Papież wszedł — rozpoczęło się wykonanie. Po wspaniałym hymnie Pokoju (w „Sądzie ostatecznym“), Pius X., sam pierwszy dał sygnał do oklasków, podjętych przez całe zgromadzenie, a następnie żądał powtarzania hymnu. Przy końcu oratoryów, Papież znów dał sam znak do oklasków a następnie, udzieliwszy wszystkim błogosławieństwa, wyszedł z sali, w towarzystwie małego orszaku. Wtedy przypuszczeni zostali do prywatnego posłuchania, główni wykonawcy, z którymi Papież rozmawiał, rozdał im złote medale pamiątkowe i wypowiedział przy tej sposobności nadzieję, że ks. Perosi, skomponuje kantatę na jubileusz pięćdziesięciolecia dogmatu Niepokalanego Poczęcia, przypadający w jesieni.

„Sąd ostateczny“, jak powiedziałem, przyjęty był wielkimi oklaskami, podczas wykonania w teatrze Costanzi. Ksiądz Perosi przedewszystkiem komponuje z łatwością, szybko i to nawet nie wychodzi na złe jego utworom, owszem daje im pewną jednolitość kolorytu i natchnienia. W ostatniem oratoryum, widać niewątpliwie postęp techniczny, w układzie poematu muzycznego. Stara się nawet być oryginalnym, kiedy naprzykład rozpoczyna od Preludyum na głosy, aby przejść do obszernego ustępu symfonicznego, wyglądającego na wstęp w rodzaju — uwertury. Tu i ówdzie jednak dostrzega się wyraźnie wpływ R. Wagnera, w sposobie użycia tematów. Intrumentacya jest coraz bogatsza i umiejętniejsza.

Pięknym, słodkim w prostocie swojej, przedstawia się śpiew dwojga dusz z towarzyszeniem chóru, wzywających miłosierdzia Bożego, którym „Sąd“ się rozpoczyna. Następujący opis symfoniczny doliny Jozafata i sceny ukazania się Chrystusa na tronie, są wspaniałym wstępem orkiestralnym. Tutaj, dwa zasadnicze motywy, w sposób Wagnerowski, tworzą podstawę symfonii: jeden z nich, na trąbach, zapowiadających „Sąd ostateczny“, drugi jest tematem „Zmartwychwstania“ zapożyczonym z poprzedniego oratoryum i ten temat powtarza się przy końcu.

Najwięcej jednak podoba się, z całego oratoryum: hymn pokoju (na sopran), melodyjny, o liniach szerokich, powiedziałbym popisowy. Chór wpada przy końcu hymnu, łącząc się nadzwyczajnie ładnie z solem śpiewaczki i kończy się *decrescendo*, jak gdyby tryumfalny orszak aniołów i błogosławionych oddalał się, ulatywał w niebiosa....

Druga część oratoryum jest dramatyczniejszą i posiada ustępy silne, malujące grozę. To Chrystus sądzi grzeszników. Odzywają się znowu trąby sądu. Końcowy hymn „Sprawiedliwości“ nie ma już tego uroku melodyjnego co poprzedni, ale to co z pod natchnienia Perosiego wychodzi, nie może nie być pięknem.... Dzieło kończy się jeszcze ustępem tryumfalnym, w którym odzywa się temat ze „Zmartwychwstania“....

Nie tak melodyjnymi zapewne są śpiewy gregoryańskie, a przynajmniej w uszy nasze, niewprawne do nich, nie wpadają i wydają się nieco monotonnymi. Słuchałem ich podczas Mszy św. papieskiej w Bazylice św. Piotra i to w warunkach nadzwyczajnie korzystnych. Proszę sobie wyobrazić dwa potężne chóry męskie złożone każdy z 600 osób, odpowiadające sobie w śpiewie. Melodya liturgiczna jest poważna, układ ma coś archaicznego nastrojonego ściśle liturgicznie. Znawcy, specyaliści zrozumieją wszystkie piękności śpiewu gregoryańskiego, każdy wreszcie uzna, że śpiew ten ma charakter wybitnie religijny, z tem wszystkiem może żałować przyjdzie dawnych śpiewów w kaplicy Sykstyńskiej i u św. Piotra.... Podczas Mszy papieskiej ucho odpoczywało chętnie na motetach Palestriny czy Perosiego wykonywanych w przestankach gregoryańskiej „Mszy Aniołów“... Pius X. pokazał się na tej jubileuszowej ceremonii, w „sedii gestatorii“, pomiędzy strusimi wachlarzami, w otoczeniu całego dworu, a więc nie piechotą, jak z początku sądzono. Ale oklasków nie było i one teraz — o ile dotyczy Bazyliki papieskiej — należą stanowczo do przeszłości. Prostotą swoją, dobrocią, uśmiechem łagodnym, jak gdyby był *pastor angelicus* przepowiedni zwanej Malachjasza, Papież zdobywa wszystkich serca. A proszę pomyśleć, że według tej przepowiedni miał to być *ignis ardens!*...

Kiedy przyjmował członków kongresu naukowo-liturgicznego Grzegorza Wielkiego, w odpowiedzi na adres, czytany przez prezesa kongresu, kardynała Respighi, Pius X. wypowiedział entuzyastyczną pochwałę Grzegorza Wielkiego, jak gdyby chciał go obrać za wzór.

Z równą dobrocią przyjmował na oddzielnem posłuchaniu księdza W. Kruszkę, delegata Polaków Ameryki i łaskawie powitał go słowy: „Decyzya w sprawie waszej nadejdzie prędko i stanie się według życzeń waszych....“, czem delegata niezmiernie ucieszył. Jakoż można być pewnym, że katolicy polscy w Stanach Zjednoczonych wywalczą sobie słuszne prawa. Pamiętajmyż, że ich jest dwa miliony. Ksiądz Wacław Kruszka wyjeżdża już w tych dniach za Ocean z powrotem do dyecezyi swojej w stanie Wisconsin, a jeśli jeszcze walczyć trzeba będzie z oporem irlandzkich biskupów, to przynajmniej mamy teraz silny oręż w ręku.

W Rzymie czynią się przygotowania na wielką skalę, celem przyjęcia prezydenta Loubeta. Mnóstwo już francuskich gości zjechało, a dorożkarze inaczej nie przemawiają jak tylko łamaną francuzczyzną. Ubranie ulic ma być paradne, jak dotąd nigdy nie było. *Nota bene* klerykalni radcy miejscy jak hr. Malatesta (żonaty z hr. Platerówną), hr. Soderini (żonaty z panną Frankenstein), hr. Salimi, Pacelli i t. d., razem trzydziestu siedmiu, wstrzymają się, ze względu na O. Świętego, od udziału w fetach. Ale żadnych demonstracyj nie będzie, owszem z Watykanu wyszło hasło zachowania poważnego spokoju. Prasa katolicka oceni, potem, sytuacyę.

Podobno jeden z księży polskich z Rzymu, z Zakonu OO. Pasyonistów, wybiera się z warszawskim ambulansem Czerwonego Krzyża zorganizowanym przez JE. arcybiskupa Popiela do Mandżuryi na pole wojny.

D.

Strejk służby kolejowej na Węgrzech.

Położenie w ciągu dnia wczorajszego nie tylko się nie polepszyło, lecz owszem zaostrzyło w tej mierze, iż prawie niema mowy o zażegnaniu katastrofy strejkowej w czasie najbliższym. Rokowania pomiędzy strejkującymi a rządem są przez to bardzo utrudnione, że komitet strejkowy nie jest jednolicie zorganizowany i prawie każdy członek komitetu stawia inne żądania.

Skutki strejku dają się już odczuwać nie tylko w Węgrzech, ale nawet i po za granicami Węgier. Z całego kraju Korony świętego Szczepana nadchodzą wiadomości o olbrzymiej depresyi, jaką strejk kolejowy spowodował w stosunkach handlowych, przemysłowych, a nawet w życiu towarzyskiem. Nigdzie nie dochodzą gazety ani listy, albowiem niema czem poczty przewozić. — W bankach stolicy zalegają terminowe wpłaty i wypłaty weksli, a również na prowincyi z powodu braku środków komunikacyjnych. Ze wszech stron dochodzą wiadomości o głodzeniu dziesiątek a nawet setek tysięcy bydła rzeźnego i chlewnego, które, znajdując się właśnie w czasie transportu, nagle zatrzymane na przydrożnych stacyach, nie otrzymuje ani pożywienia, ani wody. Handlarze ponoszą w ogóle ogromne szkody i zapowiadają wytoczenie skarbowi kolejowemu procesów o odszkodowanie.

Strejk kolejowy dotknął także rezerwistów, którzy mieli być dzisiaj rozpuszczeni do domu. W obec strejku nie można ich urlopować, gdyż niema pociągów, któreby ich przewiozły.

W Budapeszcie już teraz daje się odczuwać brak artykułów żywności. Celem zaradzenia chociaż w części złemu, zarząd miasta udał się do 400 gmin z prośbą, by włościanie wozami dostawiali żywność do miasta. Ceny idą ciągle w górę i wynoszą o 25 do 40 procent więcej niż w czasie normalnym.

* * *

(Telegram).

Budapeszt, 23 kwietnia. Najj. Pan wydał następujący Najwyższy rozkaz dzienny:

Rozkazuję, aby gażyści pozostający w służbie kolei żelaznych na terytoryum państwa węgierskiego, a należący do rezerwy armii wspólnej i marynarki, oraz gażyści i żołnierze z rezerwy i zapasowej rezerwy honwedów, zostali powołani do częściowego uzupełnienia wspólnej armii i armii honwedów oraz przydzieleni do służby królewskich węgierskich kolei państwowych.

Wiedeń, 22 kwietnia 1904.

Franciszek Józef w. r.

Nyiry w. r.

Budapeszt, 23 kwietnia. W Izbie posłów wniósł Rakowszky ustanowienie osobnej komisyi w celu wydania zarządzeń co do przywrócenia komunikacyi kolejowej.

Prezes gabinetu Tisza oświadcza się przeciw wnioskowi i wśród wielkiej wrzawy na lewicy zarzucił opozycyi, że zachęca strejkujących. Tylko ze względów humanitarnych nie chciał rząd przeprowadzić wszystkich zamierzonych daleko idących zarządzeń. Rząd czeka jednak tylko do wieczora (t. j. do piątku wieczorem). Gdyby do tego czasu obałamuceni kolejarze nie wrócili do swoich obowiązków, padną kości. Za temi słowami pójdą czyny.

Nastąpiła przerwa, po której poseł Lengyel zaatakował gwałtownie rząd i oświadczył, że kolejarze są tak rozgoryczeni, że ewentualnie wysadzać będą mosty dynamitem. (Okrzyki oburzenia na prawicy).

P. Rakovszky żąda tajnego posiedzenia, aby rząd podał do wiadomości środki, jakich zamierza użyć. Po dłuższej dyskusyi posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek.

Budapeszt, 23 kwietnia. Nadzieja zażegnania strejku bardzo słaba, gdyż strejkujący żądają natychmiastowego wypełnienia wszystkich ich żądań.

Rokowania posłów Vörösa i Vaszonyiego z komitetem strejkowym trwały wczoraj od godziny 6 do 9 wieczorem i spełzły na niczem. Vörös oświadczył komitetowi, że rząd

Z PÓLNOCNYCH WŁOCH.

(Dokończenie).

Obracałem się więc przez dwa dni w wieku szesnastym, ale że w pobliżu Sieny jest miasto Sto. Geminiano, które już w trzynastym wieku się skandyzowało, cóż więc dziwnego, żem zapragnął przenieść się o trzy wieki wstecz i mieć naoczny obraz miasta z czasów dantejskich?

Sto. Geminiano jest też jedynem miastem w całych Włoszech, ktore wygląda dziś zupełnie tak samo, jak wyglądało za czasów Dantego! a jak sobie to wytłómaczyć? Geminiano, położone nader malowniczo na wzgórzu (od ostatniej stacyi kolejowej Poggibonio jedzie się około 10 kilometrów w górę) było do połowy czternastego wieku samoistną, zamożną republiką i panowało daleko nad całą okolicą, żyzną i urodzajną; prowadziło handel morski (choć leży w znacznem oddaleniu od morza) i wzbogacało się niepomiernie.

Ale walka wielmożów, dzielących się na Gwelfów i Gibellinów, przyprawiło miasto o ruinę. — Florencya zajęła Sto. Geminiano i zniszczyła je politycznie i finansowo najzupełniej już w połowie czternastego wieku.

Nastąpił teraz zupełny zastój; miasto liczące w czasach swej świetności do stu tysięcy mieszkańców zmalało, a obecnie ma tyle ludności, co n. p. Szczerzec.

Trudno istotnie dać wyobrażenie, jak to zamarłe miasto wygląda.

Ulice wązkie, przy nich wysokie, szare, ponure kamienice o architekturze przeważnie gotyckiej, niektóre z wysokiemi, ozdobnemi wieżami.

Wież tych było w XIII wieku 50, obecnie pozostało jeszcze 13, najwyższa pięćdziesięciometrowa przy Palazzo Publico t. j. dawnym gmachu rządu republikańskiego.

Miasto całe okolone szczelnie murem obronnym; przez bramę starożytną wjeżdża się dorożką do miasta tego, w którym ani śladu renesansu niema. — Wieże te służyły do obrony i do walk ulicznych powaśnionym z sobą rodom wielmożów. Nie znano wtedy jeszcze broni palnej, lecz ciskano z owych wieżyc kamienie i lano ukropy na głowy nieprzyjaciół. Urzędowy guido, który nas oprowadzał po mieście z dumą pokazywał nam pałac Pratellesi, w którym mieszkają dotychczas potomkowie dawnej rodziny szlacheckiej. — Jest to dziś jedyna rodzina szlachecka, która z dawnej możnej arystokracyi w Sta. Geminiano pozostała. — Reszta mieszkańców to dziś ubodzy małomieszczanie, którym stanowczo za przestronnie musi być w pałacach utortyfikowanych, jakie zamieszkują, bo innych skromniejszych domów niema w tym mieście.

Na placu przed pałacem rządowym, który nazywa się „nuovo“, jakkolwiek pochodzi z trzynastego wieku, widać jeszcze latarnie, na których zatykano głowy zbrodniarzy, skazanych na ścięcie.

W Pistoi widziałem także takie starożytne latarnie na placu sądowym, ale dziś straciły one swą grozę, bo umieszczone są na nich lampy elektryczne; Sto. Geminiano zaś posługuje się jeszcze zwykłemi lampami, bardzo rzadko rozmieszczonemi.

Nie widziałem miasta tego w nocy; musi dziwnie ponury i fantastyczny mieć wygląd, a zarazem bardzo romantyczny.

Jest w Sto. Geminiano kilkanaście kościołów, niektóre ogromnych rozmiarów, ale dziś tylko w dwóch odprawiają się jeszcze nabożeństwa dla nielicznej publiczności; reszta kościołów przez cały rok zamknięta z wyjątkiem święta patrona.

Mimo, że Sto. Geminiano ma wygląd gotycki, nie doczekało się bowiem renesansu, bo wcześniej podupadło i zubożało, to jednak w kościołach, a mianowicie w kollegiacie i w kościele OO. Augustyanów widzieć można wspaniałe dzieła sztuki malarskiej z najświetniejszej epoki renesansu, bo zakony, mimo upadku miasta, pozostały bogatemi i miały za co przyozdabiać świątynie.

Toż w kościele Augustyanów w chórze widzieć można doskonale utrzymane freski słynnego malarza Benozzo Gozzoli, przedstawiające żywot św. Augustyna w 17 wielkich obrazach, odznaczających się naiwnością kompozycyi, doskonałym rysunkiem i kolorytem.

Tak samo kollegiata posiada cenne freski i obrazy ołtarzowe z piętnastego i szesnastego wieku.

Ciekawe to i jedyne w całej Toskanii miasto, które przenosi widza żywcem o sześć wieków wstecz, w epokę dantejską, nie jest przez turystów tak licznie odwiedzane, jakby na to zasługiwało; zapewne dla tego, że nie leży na szlaku kolejowym, dojazd więc jest utrudniony i kosztowniejszy.

Istniejące we Florencyi Towarzystwo „Pro cultura“, mające za cel zapoznawać szerszą publiczność z pamiątkami dziejowemi, urządziło w tym roku na pierwszy dzień wielkanocy gremialną wycieczkę do Sto. Geminiano, w której około sto osób wzięło udział, ale był to wypadek wyjątkowy.

Do przyjęcia tylu gości utworzyć się musiał osobny komitet z burmistrzem miasta na czele, bo skromne, jedyne „albergo“ pod białym Lwem zaledwie kilka osób od biedy pożywić może; za to wino miejscowe doskonałe, wszak to w pobliżu słynnego Chianti.

W podróży powrotnej zatrzymałem się w Bolonii, o której także coś nowego donieść mogę, o czem nawet najnowsze wydanie Bedekera jeszcze nie wspomina, sprawa to bardzo pocieszająca i godna, aby o niej wiedziano.

Istnieje w Bolonii kościół OO. Franciszkanów, rzekomo największa rozmiarami świątynia gotycka we Włoszech. — Kościół ten zamieniony został swego czasu na magazyn wojskowy. Freski na ścianach potynkowano i pobielono i w ten wandaliczny sposób zniszczono wielkie dzieło sztuki kościelnej.

Jednakże w r. 1887 rząd zwrócił ten kościół komitetowi, który zobowiązał się przywrócić świątynię tę wspaniałą, własnym kosztem, do dawnej świetności. — Na czele składkujących stanął Papież Leon XIII; znaczne sumy ofiarowali dwaj książęta z rodziny orleańskiej, a włoskie ministerstwo oświaty przyczyni się również rocznemi subwencyami do restauracyi kościoła.

Najciekawsze zaś to, że na tablicy fundatorów wypisana jest także ze znaczną sumą reprezentacya miasta Bolonii, która jest w większości swej socyalistyczną.

Rodziny arystokratyczne bolońskie, związane tradycyą rodzinną z papiestwem, jak: Chigi, Bevilaqua, Spada i t. d. restaurują własnym kosztem kaplice rodzinne i otrzymały przywilej, że ciało fundatora spoczywać będzie w tej kaplicy familijnej.

Z siedmiu kaplic, otaczających główny ołtarz już są cztery zupełnie odnowione, a to w stylu secesyjnym, tak szlachetnym i pięknym, że się na taki modernizm każdy chętnie zgodzić może.

Jeżeli artyści siedmnastego i ośmnastego wieku wszystko w kościołach barokowali, to nie dziw, że dzisiejsi ulegają także obecnym nowym prądom w sztuce i mają do tego najzupełniejsze prawo, byle przytem zachowali właściwą miarę, nie zbaczali od ogólnych prawideł piękna i nie tworzyli symbolów niezrozumiałych i dziwacznych.

Dr. Teofil Gerstman.

posunął ustępstwa do ostatecznych granic i należy jego propozycye uważać za *ultimatum*. Komitet uchwalił zebrać się ponownie o godzinie 10 wieczorem, t. j. po złożeniu przez Vörösa i Vaszonyiego sprawozdania ministrowi handlu.

Budapeszt, 23 kwietnia. Godzina 2 m. 30 w nocy. Komitet strejkowy uchwalił strejk dalej prowadzić.

Budapeszt, 23 kwietnia. Wśród strejkujących, rozrzucono koło budynków stacyjnych i na ulicach następujące pismo ulotne, podpisane przez komitet strejkowy: „Koledzy! Ostateczna decyzya jeszcze nie zapadła. O rozbrojeniu nie może być mowy. Skoro rokowania się skończą, poweźmie generalne zgromadzenie uchwałę. Cały kraj będzie jednocześnie zawiadomiony o istotnym stanie rzeczy. Do tego czasu wytrwajcie, idźmy solidarnie“.

Budapeszt, 23 kwietnia. Z polecenia stronnictwa Kossutha zjawiło się wczoraj kilku posłów w obozie strejkujących i wskazało im na grożące niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć z dalszego trwania strejku. Posłowie radzili strejkującym, aby nie stawiali niemożliwych żądań i aby zbyt nie przeciągali struny, ponieważ rząd zdecydowany jest chwycić się najostrzejszych środków.

Budapeszt, 23 kwietnia. Słychać, że poseł Voeroes złożył rolę pośrednika, a objął ją liberalny poseł Dobicki, który przyjął na siebie zadanie przedstawienia strejkującym *ultimatum* rządu.

Naczelnik stacyi dworca zachodniego, który także przyłączył się do strejku, wysłał do komitetu strejkowego telegram z usilną prośbą, aby ustąpiono, ponieważ gdyby dziś nie zawarto ugody, los tysięcy rodzin byłby narażony na dotkliwe następstwa.

Budapeszt, 23 kwietnia. Strejkujący obrzucili obelgami należącego do partyi rządowej posła Dobickiego, który przybył do obozu strejkowego i odradzał dalszego prowadzenia strejku.

Nadwyżka, żądana przez strejkujących wynosi w porównaniu z ustępstwami rządu, 4 miliony koron. Strejkujący wystosowali do Izby posłów podanie, zawierające zażalenie na projekt rządowy.

Budapeszt, 23 kwietnia. Ruch kolejowy został częściowy podjęty przy pomocy pułku kolejowego. Ruch normalny byłby możliwy w razie trwania strejku dopiero za kilka tygodni.

Zaprzeczono wiadomości, jakoby groził strejk personalu kolei Południowej.

Budapeszt, 23 kwietnia. Maszyniści pociągu wojskowego, puszczonego wczoraj rano z Budapesztu do Zemunia, opuścili niedaleko Kiskunmaysa na otwartem polu pociąg i uszkodzili lokomotywę. Zerwano także szyny. Wysłano tam wojsko. Urząd telegraficzny i stacya kolejowa w Kiralyhaza obsadzone przez żandarmów. Urzędników kolejowych wydalono.

Budapeszt, 23 kwietnia. Na linii Hatvan-Budapeszt stoi 300 wagonów węgla, przeznaczonych dla tutejszego tramwayu elektrycznego i budapeszteńskich wodociągów. Kolej państwowa dała ze swoich składów węgiel do dyspozycyi. Z prowincyi nadchodzą głównie od kolejarzy liczne ofiary pieniężne; dotąd nadeszło 12.000 koron. Komitet strejkowy zaprzecza wiadomości o ukończeniu strejku.

Pociąg, który odszedł przed południem do Szolnok, wykoleił się. Szczegółów brak.

Preszburg, 23 kwietnia. Najd. Arcyksiążę Fryderyk jeździł do Wiednia automobilem; onegdaj wyjechał, wczoraj wrócił.

Wczoraj przed południem przybył pierwszy pociąg pod osłoną wojska z 80 podróżnymi. Pociąg odjechał stąd do Budapesztu.

Strejk kolejarzy spowodował wczoraj przerwę w ruchu w fabryce dynamitu, ponieważ ustawą dozwolony najwyższy zapas 30.000 nabojów dynamitowych został już wczoraj nagromadzony, a więcej nie wolno fabrykować, zanim nadwyżka nie będzie wywiezioną. Również w innych fabrykach ruch przerwany.

Debreczyn, 23 kwietnia. Strejkujący robotnicy urządzili wczoraj wielki pochód demonstracyjny po ulicach miasta przy udziale 16.000 robotników. Ponieważ strejkują wszyscy robotnicy w mieście, zarządzono środki ostrożności i skonsygnowano wojsko. Dotychczas spokoju nie zakłócono.

Rjeka, 23 kwietnia. Połączenie z Budapesztem utrzymuje kolej południowa. Linia kolejowa stąd do Sankt-Peter obsadzona wojskiem. Ruch towarowy wstrzymany.

Hatvan, 23 kwietnia. Wczorajszy pociąg osobowy do Budapesztu musiał o godzinie 11 przed południem zatrzymać się, ponieważ maszynista i palacz opuścili swe stanowisko.

Belgrad, 23 kwietnia. Przybyły tu wczoraj z Konstantynopola pociąg ekspresowy odszedł wczoraj wieczorem z powrotem do Konstantynopola. Część podróżnych wróciła nim, inni jadą do Budapesztu i Wiednia okrętami.

Z Warszawy.

(Jeszcze o „reorganizacyi“ Towarzystwa kredytowego ziemskiego).

Piszą do *Dzien. Pozn:* Wieść o zbliżającej się chwili „reorganizacyi“ władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego przez zniesienie (na początek) dyrekcyi szczegółowych a zamienienie ich na agencye z mianowanymi, zamiast wybieralnymi radcami — jest w chwili obecnej kwestyą najważniejszą dla całego społeczeństwa, nietylko dla ziemian naszych. Jest to cios wymierzony przeciw ostatniej instytucyi, rdzennie polskiej, cios przeciwko zasadzie wolnego wyboru, na jakim Towarzystwo, od początku swego blisko 80-letniego istnienia, się opierało. Najgorszym i najbardziej rozkładowym czynnikiem tej reorganizacyi jest okoliczność, że urzędnicy owych agencyi gubernialnych nietylko mają być mianowani przez władze centralne Towarzystwa, ale zarazem przedstawiani do zatwierdzenia przez rząd. Łatwo sobie wyobrazić wszelkie możliwe kolizye, wszelkie trudności, jakie z tego powstać mogą, a nawet muszą, jeśli zważymy, że rząd umyślnie sobie prawo zatwierdzania zastrzegł, aby trudności tych przyczyniać, a gdyby ich nie było, wynaleźć.

Zasługi Towarzystwa kredytowego ziemskiego około spraw, najściślej z dobrobytem i rozwojem ekonomicznym całego kraju związanych są niespożyte. Wystarczy powiedzieć, że Towarzystwo przyczyniło się do utrwalenia zagrożonej z tylu stron własności ziemskiej, że unormowało i do dziś dnia normuje istotną jej wartość, że, opierając się od początku na zasadach nadzwyczajnej oględności tak przy szacowaniu majątków, jak przy wydawaniu pożyczek, a przytem nie przeforsowując nigdy siły produktywnej ziemi po nad jej istotną wartość, ustaliło niejako prawdziwy pogląd na warunki ekonomiczne własności ziemskiej. Przytem od początku istnienia do dziś zarząd i organa wykonawcze Towarzystwa odznaczały się niezachwianą nigdy uczciwością i sumiennością, czego dowodem, że w dziejach instytucyi wyraz „nadużycie“ w jakimkolwiek kierunku jest rzeczą całkiem nieznaną. Fakt taki nie zdarzył się nigdy. Przytem Towarzystwo nie wykroczyło nigdy po za ramy zasadą i celem instytucyi objęte, nie schodząc nigdy na pole kwestyi drażliwych, czyli jak się to nazywa politycznych. Polskiem było dla tego, ponieważ innem być nie mogło, jako wyraz tej części narodu, która najwięcej ze wszystkich innych dawny swój a odwieczny charakter zatrzymała.

Tymczasem naczelnik kraju, generał-gubernator Czertkow, godząc w zmianę zasad Towarzystwa i pragnąc je „zreorganizować“ motywował właśnie jego szkodliwą w tym kierunku działalność względami politycznymi.

Że tak jest, dowodzi fakt następujący.

Kiedy już wiadomem było, w jakim celu gen. Czertkow udał się do Petersburga, pojechało za nim kilku członków Towarzystwa, pragnąc wszystkimi sposobami akcyi dezorganizacyjnej przeszkodzić. Zwrócono się najpierw do ministra skarbu, p. Kokowcowa, jako bezpośredniej władzy, od której Towarzystwo zależy. Minister odrzekł, że: on sam wprawdzie osobiście poglądów reorganizacyjnych nie podziela, że nie widzi ku temu żadnego istotnego powodu, ale — dodał — kwestyę postawiono na gruncie politycznym, przeto decyduje w niej nietylko on sam, ale i inne władze, przedewszystkiem minister spraw wewnętrznych p. von Plehwe.

Skutkiem tego udano się i do ministra Plehwego, zwracając jego uwagę, że on, jako związany z Królestwem Polskiem i Warszawą, gdzie się urodził, nie chciałby pewnie, aby z nazwiskiem jego związanym został na zawsze cios, jaki gen. gubernator przeciw Towarzystwu, najstarszej i najzasłużeńszej z istniejących instytucyj w kraju, przygotował. Minister odparł, że to zależy od ministra skarbu p. Kokowcowa.

Delegacya zrozumiała, że los Towarzystwa kredytowego ziemskiego jest zdecydowany i że to odsyłanie od Anasza do Kajfasza jest dowodem, że starania gen. Czertkowa zostały uznane przez rząd.

W kilka dni potem nadszedł wiadomy już telegram od p. Kokowcowa, do p. Arseniewa, jako zasiadającego w dyrekcyi głównej Towarzystwa z ramienia rządu, zapytujący, kiedy projekt reorganizacyjny mógłby zostać wygotowanym i czy to nie może nastąpić do 1 października b. r.

Na to odparł równie telegraficznie p. Arseniew, że z powodu nawału prac, jakiemi obecnie władze Towarzystwa są zatrudnione, projekt reorganizacyjny wygotowanym być może dopiero w połowie roku przyszłego t. j. 1905.

Na tem skończyły się układy.

Jedyna więc nadzieja w tem, że skutkiem odpowiedzi p. Arseniewa, projekt reorganizacyi został odwleczony, niemniej jednak w zasadzie jest postanowiony.

Tak stoi sprawa w chwili obecnej.

Ponieważ wybory do władz Towarzystwa a więc i do dyrekcyi szczegółowych odbywają się właśnie w chwili obecnej przeto jedyną pociechą dla Towarzystwa być musi to, że podczas tej kadencyi dwuletniej t. zw. reorganizacya jeszcze nie nastąpi.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Prywatne doniesienia z Petersburga mówią o podróży cara Mikołaja na plac boju, jako o rzeczy stanowczo postanowionej. Wyjazd uległ zwłoce tylko z powodu niesprzyjającego stanu powietrza. Car pojedzie przez Moskwę i Irkuck. Z Kremla ma wydać manifest do narodu rossyjskiego.

Wbrew urzędowym zaprzeczeniom utrzymuje się pogłoska o bliskiem ustąpieniu namiestnika Aleksiejewa. Przyczyną tego mają być zatargi, jakie codziennie niemal zachodziły między nim a generałem Kuropatkinem. Słychać, że Kuropatkin wysłał do Petersburga kilka raportów, w których wprost oskarża Aleksiejewa o niedbałość i nieoględność, a równocześnie przedstawia bardzo pesymistycznie obecną sytuacyą na wschodzie Azyi.

Rozeszła się także pogłoska, że admirał floty, Wielki Książę Aleksy chce złożyć swą godność, gdyż nie zgadza się z taktyką, proponowaną przez admirała Skrydłowa.

Korespondent wojenny *Now. Wremia* donosi ze stacyi kolejowej Mandżurya, że wódz naczelny generał Kuropatkin z powodu przeciążenia pracą i silnego zaziębienia podczas podróży zachorował. Stosunki klimatyczne w Syberyi i Mandżuryi są w ogóle bardzo niekorzystne i przed czerwcem nie można się spodziewać lepszej temperatury. Ruch wojsk jest przez to bardzo utrudniony.

Prawie wszyscy korespondenci z Tokio donoszą, że w najbliższych dniach należy się spodziewać starć nad rzeką Jalu. Na prawym brzegu Jalu stoi 14.000 Rossyan z 32 działami, na lewym zaś 17.000 Japończyków z 36 działami. Japończycy z ogromnym pośpiechem budują w Korei koleje. Schwytano kilku Rossyan, przebranych za Chińczyków, którzy szpiegowali pozycye japońskie.

* * *

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Namiestnik Aleksiejew telegrafuje pod dniem 22 b. m. do cara: Szereg przeprowadzonych nad rzeką Jalu rekonesansów stwierdził, że Japończycy ściągają na północ od Widżu znaczne siły; również w samem Widżu skąd wydalono ludność koreańską zaczynają zbierać wojska. Nadeszły wiadomości, że przybyły tam paki, podobne do pontonów. Naprzeciw wyspy Abike zabił nasz rekonesans dwóch Japończyków, badających położenie. Jeden z nich był zdaje się oficerem. Na prawem skrzydle przeprowadziliśmy również kilkadziesiąt rekonesansów. Rekonesanse na lewym brzegu Jalu stwierdziły, że na południe od rzeki Pomakua tylko nieliczne znajdują się wojska japońskie, zajęte tam budową łodzi. Udał się tam na zwiady nasz oddział, złożony z dwóch oficerów i 32 żołnierzy. Gdy go dostrzeżono, wywiązała się walka, w której zginęło 3 strzelców; kapitan sztabowy Szmecina i 11 strzelców odniosło ciężkie rany a porucznik Puszkin i 4 strzelcy lekkie. Pod osłoną 2 dział cofnął się rekonesans na nasz brzeg.

Petersburg. Aleksejiew telegrafuje do cara: Podczas wczorajszego zakładania min przez szalupę parową, wskutek przedwczesnego wybuchu miny tylna część szalupy została zdruzgotaną. Jeden oficer i 27 marynarzy utraciło życie.

Archangielsk. Koło Wołogdy uwięziono na kolei żelaznej dwóch podejrzanych Japończyków, u których znaleziono liczne plany.

Paryż. *Agencya Hawasa* donosi z Petersburga: Z Portu Arthura sygnalizowano wczoraj pogłoskę o klęsce Japończyków nad Jalu. Jedna japońska kolumna została rzekomo rozbitą. Potwierdzenia brak.

Petersburg, 23 kwietnia. *Nowosti* piszą: Możliwość interwencyi w zatargu rossyjsko-japońskim ze strony Anglii i to z jej własnej inicyatywy jest bardzo pocieszającą. Przyjazna interwencya Anglii w stosownej chwili podjęta, odda wielkie usługi zarówno Rossyi jak Anglii. W jednej chwili mógłby być usunięty cały szereg punktów spornych w sprawie zaspokojenia pretensyi Rossyi na Dalekim Wschodzie i równocześnie stworzonoby silną podstawę do wspólnego porozumienia Rossyi z Anglią co do wszystkich spraw, wynikłych między temi państwami z politycznych nieporozumień. Taka interwencya uwolniłaby Anglię od niewygodnej roli sojusznika narodu, w którym ucieleśnione jest grożące Europie „żółte niebezpieczeństwo“.

KRONIKA

Lwów, 23 kwietnia.

— **Obwieszczenia** Prezydyum c. k. Namiestnictwa o rozpisaniu nowych wyborów do Rady powiatowej w powiecie tłumackim, i c. k. Namiestnictwa w sprawie tegorocznego premiowania koni — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Wygaśnięcie prawa propinacyi.** Sejm na ostatniej sesyi polecił Wydziałowi krajowemu zastanowić się nad następstwami tego faktu, że w r. 1910 ustaje prawo propinacyi, t. zw. prawo wyszynku napojów spirytusowych. Wiadomo bowiem, że kraj i miasta owe czerpią z tego źródła znaczne dochody. Owóż wczoraj odbyła się w tej sprawie w Wydziale krajowym na zaproszenie JE. P. Marszałka krajowego hr. St. Badeniego pierwsza konferencya, w której wzięli udział członkowie Wydziału pp. dr. Wereszczyński i Romanowicz, jako reprezentanci interesów kraju, radca Dworu Jaegerman, naczelny dyrektor funduszu propinacyjnego, i poseł Skałkowski, jako reprezentant miast. Przeprowadzono tylko ogólną dyskusyę, decyzyi żadnej jeszcze nie powzięto.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza 6). Na porządku dziennym: 1. Dr. K. Wize „O grzybach niszczących owady“ (z demonstracyami). 2. Prof. dr. Nusbaum „Z pobytu w stacyi neapolitańskiej“ (z demonstracyami). 3. Luźne komunikacye.

— **Wiosenny karnawał.** Na cele Czytelni akademickiej odbędzie się w pierwszej połowie maja wieczór z tańcami. Przewodnictwo w komitecie pań przyjęła profesorowa Gustawowa Roszkowska. Przygotowania komitetu młodzieży w pełnym toku.

— **W sprawie** ostatnich malwersacyj w IV. departamencie magistratu prokuratorya Państwa poleciła wdrożyć dochodzenia karne.

— **Z Tow. filologicznego.** Zapowiedziane na 23 b. m. posiedzenie Tow. filologicznego, odłożono na później.

— **Z Izby handlowej.** Dnia 25 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej.

— **Walne zgromadzenie** gremium aptekarzy Galicyi wschodniej odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m., o godzinie 10 przed południem w lokalu przy ul. Pańskiej 22.

— **Konkursy** na wole miejsca w Akademii marynarki w Fiume, w zakładach dla synów oficerów, w wojskowych szkołach realnych, obydwu Akademiach wojskowych, oraz w zakładach wychowawczych dla córek oficerów, zamieszczone są w dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej.*

— **Ślub.** We czwartek w kościele św. Aleksandra w Warszawie odbył się ślub p. Adolfa Neuwert-Nowaczyńskiego, znanego literata, z p. Wiktoryą Gottewtówną, siostrą artystki sceny krakowskiej, p. Sulimy.

△ **Zgubiono** w przechodzie placem Maryackim i wałami Hetmańskiemi złoty zegarek damski podwójnie kryty na krótkim złotym łańcuszku; broszkę złotą z szafirem i brylancikami.

△ **Kradzieże.** Ubiegłej nocy dostali się złodzieje do zamkniętej komórki w realności przy ulicy Blacharskiej l. 25, skąd zabrali wagę stołową i znaczniejszą ilość mąki.

Z wystawy sklepowej fryzyera Zygmunta Gläsla w pasażu Hausmana skradziono wczoraj w nocy rozmaite perfumy francuskie i pomady łącznej wartości 60 koron.

△ **Krwawą walkę** na brzytwy stoczyli wczoraj między sobą w ulicy Janowskiej dwaj zarobnicy Władysław Lachowski i Jan Celta. Stójkowy rozbroiwszy walczących, odstawił pokaleczonych na stacyę ratunkową, gdzie ich opatrzono. Lachowskiego, który był w stanie silnie podochoconym, zamknięto w aresztach policyjnych.

△ **Umysłowo chorego** Teodora Siarczyńskiego recte Andrzeja Bieleckiego, odstawił wczoraj sąd krajowy karny, po zastanowieniu przeciwko niemu śledztwa o zbrodnię podpalenia, do policyi, celem umieszczenia go w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

△ **Magazyn** kradzionych rzeczy wykryła wczoraj policya we wsi Zamarstynowie. Między zabranemi rzeczami, które oglądać można w IV biurze bezpieczeństwa, znajdują się rozmaite przedmioty srebrne, jak: lichtarze, srebro stołowe, pierścionki i znaczna ilość bielizny.

△ **Krwawy dramat rodzinny.** Wczoraj około godziny 5 po południu we wsi Kulparkowie strzelił z rewolweru tamtejszy włościanin Józef Lachowicz do swej 8-letniej córki, a widząc ją upadającą na ziemię, skoczył nastę-

pnie w zamiarze samobójczym do studni. Komendant posterunku żandarmeryi p. Stocking, przechodzący w tej chwili obok miejsca dramatu, wydobył ze studni Lachowicza, córkę zaś jego postrzeloną w nogę, po prowizorycznem zaopatrzeniu odesłał do szpitala powszechnego we Lwowie.

Lachowicza aresztowano. Co było powodem tego krwawego dramatu na razie niewiadomo.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karolina 1 voto Musiał 2 voto Król, w 69 roku życia; — Włodzimierz Płoszczański, urzędnik Banku austro-węg., w 34 roku życia; — Jakób Voise, restaurator, w 54 roku życia.

W Laszkach gościnnych, ks. Adam Hordyński, gr. kat. proboszcz miejscowy, w 78 roku życia a 51 kapłaństwa.

W Tarnowie, Jan Nepomucen Temple, kontrolor poczt i telegrafów, w 58 roku życia; — Paweł Ziaja, słuch. teologii, przeżywszy lat 24.

W Jarosławiu, Władysław Kowalczyk, uczeń VIII kl. gimnazyalnej; — Hieronim Jankowski, funkcyonaryusz kolejowy.

W Kaszycach, ks. Wojciech Szmyd, rzym. kat. proboszcz.

W Koniuszkowie, ks. Grzegorz Sucharowski, miejscowy proboszcz, w 80 roku życia.

W Warszawie, Antoni Kruszewski, jeden z najstarszych pracowników teatru Rozmaitości.

— **Towarzystwo** wzajemnej pomocy obywatelskiej w Krakowie odbyło we środę walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. Stefana Sękowskiego. Po załatwieniu spraw formalnych, przyjęto sprawozdanie rachunkowe za pierwszy rok administracyjny do 31 grudnia 1903.

W roku tym podjęło się Towarzystwo uregulowania interesów 12 właścicieli ziemskich z Galicyi zachodniej przez częściową parcelacyę, ażeby pieniędzmi uzyskanymi z odsprzedaży części majątku albo spłacić najpilniejsze długi, albo przeprowadzić potrzebne inwestycye, celem podniesienia rentowności gospodarstw. Ogółem sprzedano 711 morgów, a zadatkowano 492. Cena jednego morga wahała się między 300 a 975 K. Prowizya pobierana przez Towarzystwo wynosiła 2—5 proc. Zamknięcie rachunkowe wykazuje stan udziałów w kwocie 30.996 K., w tem 20.000 K. udziału Banku krajowego. Koszta wynosiły 15.573 K.

Walne zgromadzenie przekazało 3000 K. do funduszu rezerwowego i uchwaliło wypłacić 6 proc. dywidendy.

— **Nadanie prezenty.** Rada m. Krakowa na odbytem we czwartek wieczorem tajnem posiedzeniu uchwaliła nadać prezenty na posady stałych nauczycielek: w szkole XIV p. Eleonorze Dłuskiej; w szkole XV p. Maryi Nowickiej; w szkole XVII p. Henryce Landwirth, a w szkole XVIII p. Maryi Ganscher.

— **Wydział** Tow. „Schronienie nauczycielek“ w Zakopanem zawiadamia, że zgłoszenie pp. nauczycielek na czas wakacyjny przyjmuje tylko do 1 lipca. Bliższych informacyj udziela wydział.

— **Pożar.** Ze Stanisławowa donoszą, że wczoraj we wsi Kołodziejówce spłonęło 36 gospodarstw włościańskich. Szkoda ubezpieczona była w ruskiem Tow. asekuracyjnem „Dniestr“.

— **Eksplozya benzyny.** Z Przemyśla donoszą do tutejszych dzienników: We środę o godzinie 9 min. 45 wieczorem usłyszano nagłą detonacyę w suterenach domu przy ul. Jagiellońskiej 9. Detonacya była tak silna, że w sąsiednich domach popękały szyby i przeraziła wielce ludność. Straż pożarna i policya przybyły bezzwłocznie na miejsce wypadku. Sprawdzono, że wybuch nastąpił w lokalu, gdzie stał motor benzynowy, używany do wyrabiania krup, od dłuższego jednak czasu nie puszczany w ruch. Wybuchła — o ile dotychczas sprawdzić było można — benzyna, zawarta w naczyniu zamkniętem. Skutkiem wybuchu runął sufit mieszkania parterowego, położonego nad suterenami.

Dwoje dzieci, znajdujących się w górnym pokoju, poniosło śmierć na miejscu. Kamienica jest znacznie uszkodzoną. Przypuszczają, że zbrodnicza ręka wstawiła butel z benzyną do podziemia i spowodowała wybuch.

— **Fabrykantka aniołków.** W Wiedniu aresztowano wczoraj akuszerkę Rothenstein pod zarzutem popełniania od dłuższego czasu zbrodni przeciwko budzącemu się życiu. Przy rewizyi, przeprowadzonej w jej mieszkaniu, znaleziono mnóstwo listów, których treść świadczy o tem, iż w sprawę tę zamięszanych jest wiele dam z lepszych sfer wiedeńskich. Mąż Rothensteinowej, który przyszedł do domu podczas rewizyi i dowiedział się o co chodzi, padł na miejscu trupem, rażony apopleksyą.

— **Straszny wypadek.** Z Budapesztu donoszą, iż w gminie Kovacsi utonęło 20 dziewcząt, które przeprawiały się łodzią do sąsiedniej miejscowości. 11 zwłok już wydobyto.

— **Pożar w pałacu królewskim.** Z Brukseli telegrafują: Z powodu eksplozyi naczynia z naftą w nowobudującem się prawem skrzydle pałacu króla w Laeken powstał pożar, który groził zniszczeniem całemu pałacowi. Wszystkie nowe budowle zostały zniszczone.

— **Samuel Smiles,** głośny swojego czasu pisarz-moralista, zmarł w Kensington w Anglii, przeżywszy lat 88. Smiles urodził się w r. 1816 w szkockiem mieście Haddington. Pierwotnie poświęcił się medycynie, porzucił jednak praktykę lekarską, dla objęcia dziennika *Leeds Times* w mieście Leeds; występował też jako polityk, popierając Cobdona w agitacyi o wolność handlu; piastował od r. 1845—1860 urząd sekretarza zarządu kilku kolei, a od r. 1860 cofnął się do życia prywatnego, zamieszkawszy w Londynie i oddając się już wyłącznie piśmiennictwu. Liczne dzieła jego, tłómaczono na wszystkie niemal języki europejskie.

— **Krwawa tragedya rodzinna.** Z Frankfurtu donoszą: Domokrążca Bender zamordował tu onegdaj w przystępie szału dwoje własnych dzieci, a żonę ciężko zranił.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. Bardzo wątpię, czy Aleksander Michałowski, który przed pięciu laty opuścił Lwów, żegnany entuzyastycznie po dwóch świetnych koncertach i z miasta naszego wzajemnie wyniósł jak najlepsze wrażenie, był tym razem z pobytu swego równie zadowolony. Dając na program trzy wielkie kompozycye, wszystkie z towarzyszeniem orkiestry, przygotowany był zapewne na „naddatki“, nie mógł atoli przypuszczać, że w nich właśnie spocznie punkt ciężkości całego koncertu i że nimi naprawiać trzeba będzie to, co nie dopisało w pierwszej, oficyalnej jego części. A przecież powód nie leży wyłącznie w niewystarczającym akompaniamencie orkiestry. Zapewne, że akompaniament ten idealnym nie był, ale słyszeliśmy już — niestety — w obecnym sezonie o wiele gorsze w tejże samej „Filharmonii“. Nieszczęście chciało, że nie słyszał ich także sam Michałowski, a przynajmniej nie potrzebował dotychczas posługiwać się nimi. Ztąd nerwowość i obawa o całość, ztąd znaki, jakie artysta dawał orkiestrze w oczach publiczności, markowanie wejść orkiestry, przesadne miejscami zaznaczanie rytmu i t. p. Miało się chwilami wrażenie, jakoby Michałowskiemu chodziło już tylko o to, by wpaść „razem“, i szczęśliwie razem dobiegnąć do końca.

W chwilach za to, w których artysta czuł się swobodniejszym poznać można było, jaki to przecież potentat siedzi przy instrumencie. Cudowne szczegóły, tak w technice jak i w podaniu rzeczy, tu śliczny pasaż, tam znów przepięknie wyśpiewana melodya, płynęły wówczas z pod jego palców. Nie potrzeba było dopiero wspomnienia wielkich kompozycyj, granych u nas przed pięciu laty z orkiestrą — już i te szczegóły wystarczały, by dać obraz tego, jak Michałowski grałby był te rzeczy, gdyby nie był się czuł skrępowanym orkiestrą.

Jak grać umie, dowiódł zresztą w drugiej, nadprogramowej części koncertu, w której dał nam wyłącznie ukochanego swego Chopina. Miarę artyzmu jego dał — zdaniem mojem — najlepiej Fis-moll polonez Chopina. Michałowski robi z niego całą epopeję. Czegoż bo też niema w tym polonezie! Namiętność i skarga i ból i ukojenie — cały szereg obrazów i cała skala uczuć. Ale trzeba je umieć wydobyć tak, jak Michałowski.

Wrażenie tej gry było też niezwykłe. Rozentuzyazmowana publiczność nie ustępowała, a Michałowski nie dawał się długo prosić. Zatarły się wszelkie nieporozumienia, spowodowane pierwszą częścią programu i zaledwie po czterech godzinach dozwolono artyście wypocząć.

W koncercie Michałowskiego wzięła także udział młoda śpiewaczka, p. Irena Wieńkowska. Słyszałem ją przedtem raz tylko w sali Domu narodnego na popisie szkoły p. Kozłowskiej, której jest uczenicą, i wówczas już zwróciłem uwagę na dźwięczny i wydatny organ, tudzież muzykalność młodej artystki. Jakkolwiek sala „Filharmonii“, tak wskutek swej wielkości jak i nieszczególnej akustyki, mniej się nadaje dla głosów niezupełnie jeszcze wyrobionych, a zwłaszcza pod względem siły niewyrównanych, to przecież i obecnie potwierdzić mogę ówczesne moje spostrzeżenia. Z aryi II aktu „Toski“ przebijał nawet temperament, pewien rozmach dramatyczny. Młoda śpiewaczka pracować będzie musiała jeszcze wiele, ale zdaje mi się, że warunków karyery, zwłaszcza dramatycznej, już dzisiaj odmówić jej nie można.

Na onegdajszym koncercie Tow. muzycznego gospodarz sam, t. j. Towarzystwo, zadowolił się wykonaniem dwóch numerów: serenady Brahmsa (op. 16) i „Siegfried-Idyll“ Wagnera. Wykonanie pod batutą dyr. Sołtysa nie pozostawiało nic do życzenia, tem więcej natomiast pierwsza z obu kompozycyj. Wątpię bardzo, czy serenadę tę, gdyby miała za twórcę człowieka mniejszego imienia, umieszczonoby gdziekolwiek na programie. Nieszczęsny Brahmsowski „Tiefsinn“ plącze się bezustannie pomiędzy taktami tej serenady, która przecież z założenia swego powinna być pieśnią miłości. Do tego bezbarwna, zupełnie szara instrumentacya. Nie wiem zresztą jak tam z Niemkami, ale serca Polki tą serenadą niktby nie zdobył. Prędzej możnaby się nią zemścić za — rekuzę.

Nowością dla naszej publiczności była gra na dwu fortepianach. Oklaskiwano ją bardzo gorąco, tem bardziej, że w państwu Kurzach znalazła bardzo dobrych wykonawców. Po programowych waryacyach Sindinga (op. 2) wszczęła się taka burza oklasków, że pp. Kurzowie dwukrotnie jeszcze zmuszeni byli do grania nad program.

Wypadkiem wieczoru był wszakże śpiew panny Maryi Langie. Poznać po nim natychmiast gruntowne i wyczerpujące studya, które artystka odbywała za granicą, a które organ jej, niezbyt podatny do modulacyi, uczyniły doskonale wyrównanym we wszystkich rejestrach. Tak w wyborze programu, jak i w wykonaniu objawia się wielki smak artystyczny, cenny zarówno jak i spokój, kwalifikujący pannę Langie, zdaniem mojem, przedewszystkiem do wykonania rzeczy klasycznych, unikających zbyt gorących wybuchów uczucia z jednej, a nadmiernej finezyi lub kokieteryi melodyjnej z drugiej strony.

Seweryn Berson.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę popularne przedstawienie (po cenach zniżonych) po raz trzeci „Skarb“, tragedya w 3 akt. napisał L. Staff.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 akt. ze śpiewami i tańcami G. Zapolskiej.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidnej Jonesa.

W poniedziałek po raz trzydziesty trzeci „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach H. Reinhardta. Ostatni i pożegnalny występ gościnny Heleny Bogorskiej, artystki teatrów warszawskich.

We wtorek na dochód Towarzystwa dziennikarzy polskich po raz pierwszy „Cavalleria Lwowiana“, parodya muzyczna w 1 akcie przez Maksymiliana Kramera, zlokalizował Adolf Kiczman, muzyka Bogumiła Zeplera. — Po raz pierwszy „Crainquebille“, rzecz w 3 odsłonach, napisał Anatol France, przełożył Jerzy Żuławski. — Po raz pierwszy „Na Olimpie“ 14 obrazów z legendy Henryka Sienkiewicza, układu artysty malarza Stanisława Jasieńskiego z muzyką Konst. Górskiego. Legendę wygłosi pan Chmieliński.

We środę po raz piąty „Gejsza“, japońska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We czwartek „Markiz de Priola“, sztuka w 4 aktach H. Lavedana. Rozpocznie: „Cottillon“, komedya w 1 akcie Lavedana. Jedyne przedstawienie artystów francuskich z Paryża z p. Le Bargy, artystą Komedyi francuskiej i Henryką Roggers, artystką teatru Gymnase.

W piątek po raz pierwszy „Doktor Rentlow“, dramat w 3 aktach przez Michalinę Schwarzównę (nagrodzony na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego).

„Madej zbój“, do którego przygotowuje się wspaniałą wystawę, pójdzie w pierwszych dniach maja.

Repertuar „Filharmonii lwowskiej.“

W sobotę wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem znanego śpiewaka Wernera Alberti'ego.

Program składa się z utworów, które artysta wykonywa z maestrią podziw wzbudzającą. P. Alberti odśpiewa między innemi aryę Jontka z „Halki“: Szumią jodły.

Piotr Chmielowski.

Wielką stratę poniosła znowu nauka polska, poniósł Uniwersytet lwowski. Wczoraj około godziny 7 wieczorem zmarł na paraliż serca profesor Piotr Chmielowski, z którego przybyciem do naszego grodu łączono tyle pięknych nadziei i planów na odległą przyszłość.

I w istocie początki już same jego pedagogicznej wśród nas pracy, wydawać poczynały dobre rezultaty; rozkwitał kwiat, co zapowiadał owoc obfity. Wykłady profesora Chmielowskiego gromadziły tyle słuchaczów, że ich sala ledwie pomieścić mogła, a prelegent nie żałował słabych, spracowanych piersi, które raczej wytchnienia w Zakopanem domagały się; wytrwał na stanowisku do samego niemal dnia zgonu.

O katedrze literatury polskiej na polskim Uniwersytecie marzył życie całe, pełne żmudnej pracy, trosk i znojów. W końcu ją otrzymał, a Uniwersytet lwowski może się chlubić, że zasłużonemu badaczowi rozświetlił pogodniejszym promykiem ostatek dni doczesnej jego wędrówki. Niestety zamiary i pragnienia profesora przerosły jego siły: przewlekła choroba piersiowa w połączeniu z zapaleniem płuc, spowodowała paraliż serca i mimo starań i zabiegów lekarzy okryła żałobą Uniwersytet lwowski.

Chmielowski urodził się w 1848 r. we wsi Zawadyńcach na Podolu rossyjskiem, liczył więc zaledwie 56-ty rok życia, wyglądał jednak co najmniej o piętnaście lat starszej. Wpłynęły na to ciężkie warunki życia, szczególniej w pierwszej epoce jego studyów uniwersyteckich i karyery naukowej a nadto choroba, nurtująca oddawna jego organizm. Ochrzczony w małym kościółku na przedmieściu kamienieckiem Zińkowce, kilka pierwszych lat życia spędza wśród bujnych łanów podolskich. W r. 1855 rodzice jego, ludzie bardzo skromnego mienia i stanowiska, przenoszą się do Warszawy, gdzie i małemu ich Piotrusiowi łatwiej było kończyć nauki gimnazyalne, a następnie i studya wyższe w Szkole głównej, która Chmielowskiego zalicza do rzędu najwybitniejszych swych wychowańców. Po zwinięciu Szkoły głównej spędza Chmielowski jeszcze rok jeden na świeżo utworzonym Uniwersytecie warszawskim, poczem doktoryzuje się w Lipsku na podstawie rozprawy „Die Bedingungen der Entstehung des Willens“.

Już na ławie uniwersyteckiej imał się przyszły badacz literatury chętnie pióra; żył przecie w gronie kolegów, którzy w niedalekiej przyszłości zabłysnąć mieli na rozmaitych polach działalności publicznej. Teraz, po powrocie z Lipska, znalazł się znowu wśród tych apostołów nowego kierunku, którzy z młodzieńczym zapałem i bezwzględnością szerzyli opozycyę — ich zdaniem zdrową i niezbędną — przeciw wybujałemu zbytnio w epoce poprzedniej idealizmowi. Nie poetycznych mrzonek nam potrzeba — wołano na całej linii — lecz krytyki, trzeźwej i rozumnej. Poezya doprowadziła kraj do nieszczęścia i katastrofy, odbudujmy więc go pracą realną, pozytywną i trzeźwą. I z twierdzy, którą stanowił *Przegląd tygodniowy*, środowisko chwilowe największych talentów nowo świtającej epoki, posypały się gromy i pociski. Starzy weterani bronili się z początku, w końcu kapitulowali, wiedząc najlepiej z własnego doświadczenia, że i tym razem *Sturm und Drang Periode* poprzedza spokojną, pożyteczną pracę dla dobra ogółu. Przeczucia ich nie zawiodły: młodzi, zdobywszy plac walki, pohamowali dawniejsze zapędy, poważnie jęli się pracy, zdobywając rzetelne uznanie wszystkich obozów literackich.

Karyera naukowa Chmielowskiego jest bardzo długa i w zdobycze dla polskiej literatury nadzwyczaj obfita. Przez szereg lat należał do najpracowitszych i najpłodniejszych u nas pisarzy. Rozprawy naukowe, artykuły krytyczne, obszerne studya i monografie sypały się corocznie, jak z niewyczerpanego rogu obfitości, a choć punkt widzenia niespożytego badacza nie wszystkich zadowalał, wywołując częstokroć ostre kontrowersye, przyznać trzeba, że przynosiły one zawsze materyał nowy lub oryginalnie oświetlony, że były wynikiem sumiennych badań.

Obok pracy twórczej, poświęca się z zapałem pedagogii, udzielając licznym zastępom młodzieży prywatnych lekcyj z zakresu literatury rodzimej; mianowany w 1883 profesorem Uniwersytetu warszawskiego, ustępuje z tego stanowiska nie chcąc literatury polskiej w rossyjskim wykładać języku. Zajęcia redaktorsko wydawnicze w „Bibliotece najcelniejszych utworów literatury europejskiej“, a następnie w „Ateneum“ zajmowały mu również sporo czasu, mimo to wszystko „Bibliografia polska“ zapisała kilkadziesiąt dzieł Chmielowskiego, z których niejedno posiada wartość bynajmniej nie przemijającą.

Pierwsza ważniejsza praca literacka Chmielowskiego: „Kobiety Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego“ — czterech doczekała się wydań; „Zarys najnowszej literatury polskiej“ nawet pięciu, a fakt ten, w naszych stosunkach niezbyt często spotykany, świadczy najlepiej o poczytności i uznaniu, jakiem się cieszył zmarły profesor.

Następnie z większych dzieł — bo niepodobna wymienić tu wszystkich — ukazały się wyczerpujące zarysy biograficzno-literackie: „Adam Mickiewicz“ i „Józef Ignacy Kraszewski“. Pojawienie się pracy o Mickiewiczu poprzedziło dzieło, będące po części zbiorem dawniej już ogłoszonych zarysów działalności umysłowej kobiet polskich p. t. „Autorki polskie“. W r. 1887 pojawiają się zebrane w jedną całość studya nad powieściopisarzami („Nasi powieściopisarze“); druga zaś serya w r. 1895. Dalej spotykamy dzieła: „Współcześni poeci polscy“, „Nasza literatura dramatyczna“, „Obraz literatury polskiej w streszczeniach i wyjątkach z celniejszych utworów“, „Estetyka Mickiewicza“ i „Metodyka historyi literatury polskiej“. Ostatniem większem jego dziełem była „Historya literatury polskiej“ (6 tomów. Warszawa 1900), która wyszła w „Bibliotece dzieł wyborowych“.

Zawsze wierny ideałom lat młodzieńczych, gorąco interesujący się wszystkiemi sprawami dobra publicznego, kochający żarliwie kraj swój, wytrwał Chmielowski na raz obranem stanowisku do dnia zgonu. Przed kilku laty przeniósł się do Zakopanego, a przepyszne górskie powietrze zbawienny

wpływ wywierało na jego schorzały organizm. Powołany do Lwowa, zaziębił się przed kilku dniami szperając w bibliotece domowej, umieszczonej w nieopalanym kurytarzu. Mimo opadających sił i żrącej gorączki zrywał się z łóżka, by przy biurku robić jakieś notatki, lub dyktować najnowszą swoją pracę.

Na pierwszą wiadomość o zgonie, młodzież akademicka pospieszyła do domu żałoby; ze szczytu gmachu Uniwersyteckiego czarną wywieszono chorągiew, a rozmaite Stowarzyszenia i Instytucye odbyły specyalne posiedzenia, na których zastanawiano się nad sposobami uczczenia Zmarłego.

* * *

Wydział filozoficzny Uniwersytetu odbędzie dzisiaj o godzinie 6 wieczorem posiedzenie, na którem poweźmie uchwały, tyczące się udziału w pogrzebie ś. p. Chmielowskiego.

* * *

Imieniem reprezentacyi miasta Lwowa złożył dzisiaj w południe wdowie kondolencyę p. prezydent dr. Godzimir Małachowski.

* * *

Towarzystwo literackie im. Adama Mickiewicza postanowiło na odbytem wczoraj posiedzeniu: a) przesłać pismo kondolencyjne rodzinie Zmarłego; b) złożyć wieniec na trumnie; c) wydelegować do przemówienia nad grobem dr. Bronisława Gubrynowicza; d) złożyć 50 koron na tablicę pamiątkową, która wmurowaną zostanie w jednej ze świątyń lwowskich.

* * *

Zakład narodowy im. Ossolińskich, wystosował do wdowy po ś. p. Piotrze Chmielowskim następujące pismo kondolencyjne:

„Wielmożna Pani!

Do głębi wstrząśnięci żałobną wieścią o zgonie ś. p. Męża Pani, wyrażamy tu najżywsze nasze współczucie z powodu ciężkiego ciosu, jaki w Panią uderzył. Nadto Instytucya nasza, związana tak ściśle z dziejami rozwoju umysłowego w naszym kraju, łączy się z całą naukową społecznością w jej żalu i ubolewaniu, nad tą niepowetowaną stratą, jaką nauka i literatura polska przez śmierć ś. p. Męża Pani poniosły.

Niech te krótkie wyrazy, kreślone pod pierwszem wrażeniem bolesnej nad wyraz wieści, świadczą Pani, że zarówno z Tobą, cały ogół odczuwa ten cios straszny, który w serce Twoje ugodził“.

Nadto, zarządziła kuratorya złożenie wieńca na trumnie nieodżałowanego pracownika i wywieszenie czarnej flagi na gmachu Zakładowym na znak żałoby.

* * *

Z powodu zgonu Chmielowskiego postanowiło Towarzystwo dziennikarzy polskich wyrazić kondolencyę wdowie i złożyć na trumnie wieniec z napisem: „Piotrowi Chmielowskiemu — Towarzystwo dziennikarzy polskich“.

* * *

Koło literacko-artystyczne wywiesiło flagę żałobną; prześle wdowie Zmarłego pismo kondolencyjne i zbierze wśród swoich członków pewną kwotę na tablicę pamiątkową.

* * *

Pogrzeb ś. p. Piotra Chmielowskiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 b. m. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Gołębiej l. 12 na cmentarz Łyczakowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Centralny galic. Związek fabryczny nawiązał stosunki z trzema najpoważniejszemi organizacyami wielkiego przemysłu w Austryi, a mianowicie z „Centralverband der Industriellen Oesterreichs“, która jest związkiem pojedynczych Stowarzyszeń fachowych i terytoryalnych dla przemysłu fabrycznego, z „Bund Oesterreichischer Industrieller“ i z „Industrieller Club“. Jakkolwiek istnieje niejednokrotnie sprzeczność interesów między galicyjskim a zachodnio-austryackim przemysłem, to jednak zdarza się wiele wypadków, w których pożądanem będzie dla nas współdziałanie poszczególnych grup przemysłowych z całej Austryi, czy to w stosunku do władz, czy też celem zorganizowania wspólnej akcyi w pewnej gałęzi przemysłu w innym kierunku.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·75 do 19·85, *loco* Ołomuniec 19·— do 19·10, *loco* Berno-Wiedeń 19·20 do 19·30, na maj *loco* Aussig 20·45 do 20.55. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 45·40 do 45·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·75 do 11·25, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 23 kwietnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·25 do 8·50, pszenica na termina ·— do —·—, żyto gotowe 6·50 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·70 do 6·—, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·40 do 5·60, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·50, rzepak 9·15 do 9·40, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·75 do 11·—, wyka 5·75 do 6·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa —·— do —·—, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 150·— do 165·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 65·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·40 do 20·50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty ·— do —·—, eskontyngentowy 14·75 do 15·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na osobnem dłuższem posłuchaniu Prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że zapowiedziana na 25 b. m. podróż Najj. Pana do Budapesztu została odroczoną z powodu strejku kolejarzy.

Na cześć Księcia i Księżnej Walii odbył się dnia 22 b. m. galowy obiad, podczas którego Najj. Pan wzniósł niezwykle serdeczny toast na cześć Dostojnych Gości, a Ks. Jerzy wygłosił niemniej serdeczną odpowiedź. Najj. Pan wspomniał w swym toaście o dawych przyjacielskich stosunkach obu dynastyj i krajów, jakoteż o złożonej przed przed paru miesiącami wizycie króla Edwarda, Książę zaś wzruszony dziękował za Monarsze słowa i zgotowane mu wspaniałe przyjęcie.

Książę Walii wraz z Małżonką opuszczają dzisiaj Wiedeń.

Jej Ces. i Król. Wysokość Księżna Gizela Bawarska przybywa dnia 24 b. m. na jednodniowy pobyt z Monachium do Wiednia, by odwiedzić Najj. Pana.

Zwiedzając dnia 21 b. m. wystawę spirytusową, oświadczył w pawilonie bukowińskim Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand posłowi parlamentu prof. Skedlowi: „Zamierzam niebawem odwiedzić Bukowinę. Słyszałem wiele pięknych rzeczy o tym kraju od teraźniejszego prezydenta kraju, księcia Hohenlohe. Prof. Skedl odpowiedział: „Odwiedziny te uradują kraj cały. Podniósł się on w istocie znacznie od lat pięciu, a zawdzięczać to należy głównie troskliwości ks. Hohenlohego“.

W sobotę odbędzie się w Wiedniu prawdopodobnie pod przewodnictwem Najj. Pana wspólna konferencya ministrów, poświęcona niezałatwionym jeszcze punktom wspólnego budżetu na r. 1905. W budapeszteńskich kołach parlamentarnych głoszą, że zarząd wojskowy domaga się jako dalszego kredytu na nowe uzbrojenie artyleryi polnej na r. 1905 sumy 40 — 50 milionów koron, gdy obustronne ministerstwa finansów z przyczyn budżetowych zalecają zażądanie znacznie mniejszego kredytu.

Z Berna morawskiego donoszą: Biskup dr. Bauer otrzymał dziś od papieskiej nuncyatury w Wiedniu zaproszenie, aby przybył tam d. 28 b. m. dla przeprowadzenia kanonicznego procesu informacyjnego jako przyszły arcybiskup Ołomuńca. Skutkiem tego telegraficznie odwołano bierzmowania których dokonać miał dr. Bauer w d. 24 do 28 b. m. w znaimskim dekanacie.

Równocześnie wysłała nuncyatura podobne zaproszenie do proboszcza w Biharcowicach, hr. Pawła Huyna, mianowanego następcą dr. Bauera na siedzibie biskupiej w Bernie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 23 kwietnia. Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się dzisiaj dopiero o g. 12. Już po otwarciu obrad weszli Młodoczesi i czescy radykali do sali. Posłowie Choc, Fressl i Klofacz witają Prezydenta Izby różnymi okrzykami, jak „wstydź się pan“, „pan i rząd powinniście się wstydzić“ i t. p.

Rozpoczęło się dosłowne czytanie interpelacyj i wniosków.

Między odczytanymi są: nagły wniosek pos. Daszyńskiego i tow. w sprawie uregulowania emigracyi; nagły wniosek pos. Romańczuka i tow. z powodu rozporządzenia Namiestnictwa galicyjskiego o zapobieganiu wychodźtwu za zarobkiem do Prus; nagły wniosek pos. Schuhmayera i tow. w sprawie użycia pułku kolejowego w strejku węgierskich kolejarzy.

Interpelacye wnieśli: Wszechniemcy w sprawie używania wozów, wojskowych i austryackich kolejarzy w strejku węgierskim;

pos. Breiter i tow. w sprawie upaństwowienia kolei Północnej;

pos. Breiter i tow., którzy wskazując na węgierski strejk domagają się spełnienia życzeń kolejarzy w Austryi;

pos. Pernerstorfer i tow. wnieśli interpelacyę w sprawie postępowania dyrekcyi skarbowej w Jarosławiu w obec strażników skarbowych i w sprawie przeprowadzonej przed trybunałem państwowym rozprawy dotyczącej starszego strażnika skarbowego Romana Turzańskiego przeciw Ministerstwu skarbu, z powodu zmiejszenia przypadającej Turzańskiemu należytości prawnej.

Kraków, 23 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Dziś odbyła się na Błoniach wielka parada wojskowa przy udziale całej załogi. Komendant korpusu wręczył oficerom załogi ordery i odznaczenia, przyznane im w ostatnim *Dzienniku Rozporządzeń Wojskowych.* Potem odbyła się defilada.

Dziś rozpoczęły prace komisye rachunkowe Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń.

Z powodu zgonu profesora Chmielowskiego powiewa żałobna chorągiew z gmachu Akademii Umiejętności, której zmarły był czynnym członkiem.

Wiedeń, 23 kwietnia. Wczoraj o godz. pół do 2 po południu odbyło się na cześć księstwa Walii śniadanie w wielkiej galeryi w Schönbrunnie. Wieczorem odbył się obiad w angielskiej ambasadzie. Dziś rano odjechali księstwo do Stuttgartu. Na dworcu pożegnali ich: Najj. Pan, angielski ambasador z małżonką i personalem ambasady, księstwo Koburscy i wiele innych osób.

Wiedeń, 23 kwietnia. Przybył tu wczoraj minister honwedów gen. Nyiryi.

Wiedeń, 23 kwietnia. Hr. Tisza przybył tu dziś przed południem i był u Najj. Pana na audyencyi prywatnej, a następnie konferował z hr. Gołuchowskim. Minister honwedów Nyiryi powrócił wczoraj wieczorem do Budapesztu.

Wiedeń, 23 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbył się bankiet na cześć przybyłych uczestników kongresu wielkich przemysłowców. W bankiecie wzięli udział: Minister skarbu, liczni wyżsi urzędnicy, burmistrz dr. Lueger, wielu krajowych i zagranicznych przemysłowców. Prezes zjadu wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana. W toaście wyraził życzenie, aby Monarsze, który z taką wielkodusznością i poświęceniem stara się o rozwój i pomyślność Swoich ludów, dane było zobaczyć owoce Jego pracy. Następnie przemawiał Minister skarbu, który zakończył toastem na cześć postępu ekonomicznego i jego przedstawicieli.

Wiedeń, 23 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę głównego nauczyciela seminaryum nauczycielskiego we Lwowie Mikołaja Wagilewicza dyrektorem seminaryum nauczycielskiego w Sokalu.

Budapeszt, 23 kwietnia. Ministrowie Lukacs i hr. Tisza udają się dziś wieczorem koleją południową do Wiednia.

Poznań, 23 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Za urządzenie zabawy „Sokoła“ w Grodzisku, pomimo, że policya pozwoliła na nią, skazano właściciela sali za wynajęcie jej „Sokołom“ na 30 marek kary, a przewodniczącego zabawy dr. Białege na miesiąc więzienia, jako głównego winowajcę.

Krawiec, Pietrucha, zamieszkały w Poznaniu donosi, że nauczyciel, Wojtynek, w szkole pobił jego syna ciężko, zadając mu 40 uderzeń trzciną. Stan pobitego stwierdził lekarz. Chłopca obito za to, że nie stawił się do karceru.

Rzym, 23 kwietnia, *(Tel. pr.)* Z kół watykańskich zalecają zachowanie spokoju i powagi podczas pobytu prezydenta Loubeta w Rzymie i ostrzegają przed jakiemibądź demonstracyami.

Belgrad, 23 kwietnia. Oficerowie tutejszej załogi urządzili dziś nabożeństwo za duszę Makarowa.

Strejk służby kolejowej na Węgrzech.

Budapeszt, 23 kwietnia. Rokowania trwały całą dzisiejszą noc. Posłowie: Eötvös i Vaszonyi udali się o północy do ministra handlu, prosząc o wstrzymanie dalszych zarządzeń aż do otrzymania odpowiedzi od strejkujących, którzy może w ostatniej chwili ustąpią. Strejkujący jednak odrzucili ofiarowane im warunki i uchwalili dalszy strejk.

Budapeszt, 23 kwietnia. Jeszcze w ciągu nocy wczorajszej 400 strejkującym doręczono wojskowe powołanie jako rezerwistom.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Petersburg, 23 kwietnia Krąży tu pogłoska o klęsce Japończyków nad Jalu.

Paryż, 23 kwietnia. *Agencya Hawasa* donosi: Gazeta *Economiste Européen* donosi z zastrzeżeniem, że rząd rossyjski zawierał rokowania z największemi paryskiemi instytucyami finansowemi w celu osiągnięcia pożyczki. Sądzą, że ta operacya finansowa dojdzie do wysokości 800 milionów franków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·26, Renta majowa 99·85, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 642·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 758·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 519·—, Akcye Bankvereinu 513·75, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye kolei państw. 641·25, Lombardy 80·—, Akcye kolei Elbethal 425·—. Akcye Fabryki broni 457·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 412·50, Akcye Rima Muranyi 490·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1945·—, Losy tureckie 132·75, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 23 kwietnia 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 643·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 758·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 518·50, Akcye Länderbanku 424·25, Akcye Bankvereinu 513·75, Akc. Bodencredit 928·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 642·—, Akcye kolei Południowej 80·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 425·—, Akcye kolei Północnej 5630·—, Akcye kolei czerniowieckiej 582·—, Akcye Alpiny 413·25, Akcye Rima Muranyi 493·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1945·—, Akcye Fabryki broni 453·—, Akcye Tureckie tytoniowe 343·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1091·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·25, Renta majowa 99·85, Austryacka Renta koronowa 99·60, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·55, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·60, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·30, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·45, Losy tureckie 133·—, Marki 117·25, Ruble 252·75.

Berlin, 23 kwietnia 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Akcye kredytowe 201·50, Towarzystwo dyskontowe 184·—.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

KARLSBAD
Dr. Kołaczkowski
ordynuje jak lat ubiegłych dom Stadt Athen Kreuzstrasse, naprzeciw Columny Mühlbrunnu.

Wszelkie monety zagraniczne kupują i sprzedają najkorzystniej

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Zakład dentystyczny
Dr. Karola Jakubowskiego
ul. Klementyny Tańskiej l. 3, I. piętro, (obok Hotelu Georgea) godziny ord. 9—1 i 3—5 po poł.

Przeciw katarowi działa znakomicie i jedynie eter przeciw kataralny „Forman“, który przez powagi lekarskie określany i polecany bywa jako **wprost idealny środek przeciw kataralny.** „Forman“ jestto chlorowany eter metylowy mentolu. Przy zwykłem zakatarzeniu używa się waty formanowej (paczka 40 hal.), zaś przy silnym katarze należy z polecenia lekarskiego używać znakomicie działających pastylek formanowych (75 hal.) do inhalacyi za pomocą flaszeczki inhalacyjnej. Skutek jest **zdumiewający,** a przy początkach kataru prawie niezawodny. Dostać można we wszystkich aptekach.

Prof. dr. Grzegorz Ziembicki
operator i prymaryusz krajowego szpitala powszechnego,
przeprowadził się na ul. Mickiewicza l. 12.

Do serc litościwych polecamy
rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.

Ogromna nędza.
Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorzej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Wystawy i muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23 kwietnia 1904.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Bankn gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	20	102	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	30	100	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	20	—	—
4 % los. w 56 lat	99	50	100	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszn propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. fnnduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	80	102	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	83	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 22. kwietnia 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·85	100·05
styczeń-lipiec	99·55	99·75
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·45	100·65
kwiecień-październik	100·45	100·65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	193·—	195·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·50	153·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·50
„ „ 1864 po 100 zł.	259·—	263·—
„ „ 1864 po 50 zł.	259·—	263·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	296 60	298·60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·30	119 50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 60	99·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	119·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·20	130·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110·—	111·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·25	101·25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100·15	101·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·95	98·15
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162·—	163 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	211·80
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	209·—	211·80
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 25	99 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·30	99 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 50	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104·—	105·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·40	100·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·95	97·95
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·70	100·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	294·—	298·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·—	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·65	101·75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·20	100·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·50	100 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·50	100 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102·10	103·10
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·65	102·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100 60	101·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106·25	108·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·80	101·80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 60	101·60
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 45	94·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111 75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 25	100·25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·25	22·25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173 50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	82·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68·—	72·—
Palfy 40 zł m k.	161·—	171·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	71·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·50	279 50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2758 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	758·—	759·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	509·—	511·—
Galic. banku hip. 200 zł.	539·—	541·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	249·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423 75	424 75
„ Austro-węg. 1400 k.	1603·—	1613 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	519 —	520 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·—	251·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5565·—	5580 -
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	582·—	585·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	407 50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	850·—	854·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	618·—	622 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1085·—	1095 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	408 50	409 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1935 —	1945 —
Schodnicy 500 kor.	705·—	708 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	333 —	333·50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·20	117 40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·40	239 65
Paryż za 100 franków	95·30	95 40
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 25	117·55
Włoskie banki	95 15	95·30
Francuskie banki	94·85	94 95
Szwajcarskie banki	94·85	94 95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·05	19·07
20-markówka	23·43	23·51
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·20	117·40
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95 35
Ruble	2·52¾	2·53½

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. I. 15¹/4 (4) (3165 3—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Kołomyi, zastąpionej przez adw. dr. Dębickiego odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi licytacya realności obj. whl. 668 i 718 ks. gr. dla V. dziel. m. Kołomyi wraz z przynależnościami, składającemi się ad whl. 66873 wewnętrznych drzwi dwuskrzydłowych, 11 wewnętrznych okien dwuskrzydłowych z nadświatłem, 4 rolet żelaznych, 20 kluczy do drzwi; — ad whl. 7187 17 okien dwuskrzydłowych większych, 8 wewnętrznych okien dwuskrzydłowych mniejszych, 4 drzwi wewnętrznych, 40 kluczy do drzwi, 5 zwykłych ławek z miękkich desek.

Nieruchomość whl. 668, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 33.693 kor. 75 hal., przynależności zaś na 259 kor., nieruchomość whl. 718 jest ocenioną na 24.232 kor. 80 hal., przynależności zaś na 276 kor.

Najniższa cena wynosi ad whl. 668 kwotę 16.976 kor. 38 hal., zaś ad whl. 718 kwotę 12.254 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. E. 4/4 (7) (3186 3—3)

Na żądanie Laury Folkmann w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 9. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 8, licytacya 11/24 części realności lwh. 33, ks. gr. gm. Zawadka objętych Wojciecha Kordeczki własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 603 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi 402 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 22. marca 1904.

L. cz. E. 2644/3 (9) (3177 3—3)

Na żądanie Sacha i Lazara Jeżowera zastąpionych przez adw. dr. Segla w Rzeszowie, odbędzie się dnia 16. maja 1904, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14., licytacya realności lwh. 89 ks. gr. gm. kat. Gorlice (dom murowany jednopiątrowy z oficyną, dom murowany parterowy i zabudowanie drewniane parterowe w podwórzu) wraz z przynależnościami składającemi się z kluczy i okien wewnętrznych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 41429 kor. 34 hal., przynależności zaś na 326 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 20.878 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 4. kwietnia 1904.

L. 30.968 (3241 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Jarosław-Gorzyce w jarosławskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 odbędzie się 10. maja 1904 w c. k. Starostwie w Jarosławiu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 8649 kor. 60 hal. za 9.60 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. marca 1904.

L. 27.906. (3242 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w stryjskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 10. maja 1904 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 35.512 koron 70 hal. za 9610 m³.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 30. marca 1904.

L. cz. E. 126/4 (3) (3114 3—3)

Na żądanie Chaji Sary Kister w Sądowej Wiszni odbędzie się dnia 7. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Sądowej Wiszni licytacya realności whl. 583 gminy Sądowa Wisznia.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2567 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1411 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumeta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 181/4 (6) (3180 3—3)

Na żądanie Banku kupieckiego w Haliczu odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godzinie 10½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl. 315 ks. gr. gm. Delejów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 1 klaczy, 1 wozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1960 kor., przynależności zaś na 220 kor.

Najniższa cena wynosi 1453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 86 2 (37) (3054 3—3)

Na żądanie Łazarza Rakowera, kupca w Krakowie, zastąpionego przez dr. Bermanna, adw. w Krakowie, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28, celem zniesienia współwłasności licytacya dóbr tabularnych Ochojno górne i dolne wyk. hip. ks. tab. krak. l. 622 w powiecie sądowym wielickim położonych, bez inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 62000 kor.

Najniższa cena wynosi 62000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 6200 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. 73/4 (7) (3104 3—3)

Dnia 31. maja 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/4 części posiadłości lwh. 303, 1/8 części posiadłości lwh. 607 i 1/4 części posiadłości lwh. 304 ks. gr. gm. Głogów objętych, Stanisławy Maryanny 2-im. z Orgielewiczów Frankiewiczowej własnych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 518 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów dnia 7. kwietnia 1904.

L. 793 (3273 2—3)

LICYTACYA.

Niniejszem rozpisuje się licytacyę ofertową na budowę 4 klasowej szkoły w Wiśniczu nowym.

Cena kosztorysowa wynosi 49.951 kor. 12 hal.

Oferty należycie wystawione, podpisane, opieczętowane i zawierające wadyum 1/20 część zaofiarowanej kwoty wynagrodzenia, wnieść należy najdalej dnia 4. maja 1904 do godz. 5 wieczór do Urzędu miejskiego w Wiśniczu nowym.

Budowa ma być wykonaną według planów, wyłożonych w Urzędzie miejskim w Wiśniczu nowym, gdzie też ogólne i szczegółowe warunki są do przejrzenia.

Wiśnicz nowy, d. 19. kwietnia 1904.

Burmistrz.

L. cz. E. 335/4 (5) (3262 2—3)

Na żądanie Izaka Schönkera w Zembrzycach, zastąpionego przez adw. dr. Józefa Korna, odbędzie się dnia 30. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya realności lwh. 101 ks. gr. gm. Rybie nowe objętej dłużnika Leiba Weinstoka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 815 kor.

Najniższa cena wynosi 543 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 147/4 (4) (3263 2—3)

Na żądanie Racheli z Blumenstocków Nattel w N. Sączu, zastąpionej przez pełnomocnika dra J. Hammerszlaga adw. kraj. w Limanowej, odbędzie się dnia 6. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya połowy realności lwh. 164 ks. gr. gm. kat. Siekierczyna obj. Wiktoryi Zając własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 262 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 175 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 12. kwietnia 1904.

L. cz E. 200/4 (4) (3264 2—3)

Na żądanie p. Kazimierza Lipińskiego w Kamienicy, zastąpionego przez adw. dr. Hamerszlaga, odbędzie się dnia 20. marca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Limanowej, licytacya całej realności lwh. 553 ks. gr. gm. Kamienica obj. Pawła Jawora własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. 541/3 (5) (3257 2—3)

Na żądanie Chaskla Löwyego odbędzie się dnia 11. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w oddziele III. licytacya 4/8 części realności lwh. 27 i 4/8 części realności lwh. 334 ks. gr. gm. kat. Długoszyn, składających się z samych tylko parcel rolnych.

4/8 części nieruchomości lwh. 27 ks. gr. gm. Długoszyn, wystawionych na licytacyę, są ocenione na 310 kor. 18 hal., zaś 4/8 części lwh. 334 ks. gr. gm. Długoszyn na kwotę 23 kor. 89 hal.

Najniższa cena 4/8 części lwh. 27 gm. Długoszyn wynosi łączną kwotę 206 koron 66 hal., zaś najniższa cena 4/8 części lwh. 334 gm. Długoszyn wynosi kwotę 15 koron 93 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych części nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Powyższe części nieruchomości sprzedane będą jedna po drugiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 25. marca 1904.

L. cz. E. VIII. 230/4 (4) (3291)

Dnia 20. maja 1904 o godz. 10 w biurze Nr. 51 tut. sądu odbędzie się licytacya realności pod lk. 385, 385a, 385b, 385c w Przemyślu, połowy wyk. hip. l. 506 ks. grunt. gminy m. Przemyśla z przynależytościami.

Realność z przynależytościami oceniona na 124.528 kor.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 62.966 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 764/3 (8) (3308)

Na żądanie Natana Siegla odbędzie się dnia 5. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 534 i połowy realności whl. 623 ks. gr. gminy Majdan.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) realność whl. 534 na 140 kor., 2) połowa realności whl. 623 na 906 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 93 kor. 34 hal., ad 2) 604 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 28. marca 1904.

L. cz. E. 119/4 (5) (3292)

Dnia 9. maja 1904 o godzinie 10 Sala 12 licytacya realności lwh. 259 gm. Damienice, składającej się z gruntu w obszarze 1 morg 331 kw. sążni, domu, stodoły i studni.

Wartość szacunkowa 884 kor. 65 hal.

Najniższa oferta 590 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 5. marca 1904.

L. cz. E. 1114/3 (4) (3309)

Dnia 17. maja 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya trzech czwartych niewydzielonych części realności whl. 377 gm. Uścieczko objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 28. lutego 1904.

L. cz. E. 136/4 (4) (3302)

Dnia 20. maja 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się licytacya 1/8 części realności lwh. 67 gm. Rajsko.

Realność tę oceniono na 95 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 63 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie, przejrzeć można w biurze Nr. 10 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. E. XVII. 95/4 (7) (3317)

Na żądanie Reginy 1-mo Nawratil 2-do Ruckiej i Józefa Nawratila, właścicieli realności we Lwowie, zastąpionych przez adw. dr. Kazimierza Czarnika odbędzie się dnia 26. maja o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali VI. licytacya realności pod lk. 297¹/₄ we Lwowie przy ul. Mochnackiego 24 i Gołębia 2 położonej, whl. 272 I. Dz. ks. gr. m. Lwów objętej, z domu mieszkalnego parterowego, podwórza i ogrodu warzywnego się składającej wraz z przynależnościami w protokole opisania i ocenienia z 16. grudnia 1903 E. XVII. 2645/3 (6).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona na 20814 kor. 50 hal., przynależności zaś na 143 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 20.958 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Cena kupna przez nabywcę, stosownie do ustępów IV. i V. warunków licytacyjnych, złożyć się mająca, zostanie rozdzieloną pomiędzy współwłaścicieli w stosunku do ich części do tej realności przysługujących przy uwzględnieniu ciężarów, te części obciążających.

C k. Sąd. powiatowy, S. I. Oddział XVII.
Lwów, dnia 4. kwietnia 1904.

L. cz. E. 758/3 (4) (3296)

W sprawie egzekucyjnej Sachara Hasenfelda w Dubiecku przeciw Michałowi Zatwarnickiego w Dynowie i tow. o zniesienie współwłasności realności whl. 321 ks. gr. gm. Dubiecko objętej, nastąpi na żądanie Sachara Hasenfelda dnia 24. maja 1904 o godzinie 10 przed połud. w tutejszym c. k. Sądzie Oddz. III. licytacya realności whl. 321 ks. gr. gm. Dubiecko objętej.

Najniższa oferta wynosi 550 koron, poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenty, odnoszące się do tej realności mogą mający chęć kupna przeglądnąć w godzinach urzędowych w podpisanym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. 1240/3 (3) (3311)

Na żądanie Mozesa Beera w Uhnowie odbędzie się dnia 24. maja 1904 o godzinie 9 przed poł. w sądzie niżej wymienionym Nr. III. w Uhnowie licytacya 1/3 części realności whl. 16 ks. gr. gm. kat. Karów objętej, Hrycia Biszko własnej bez przynależności.

Realność ta oceniona jest na kwotę 427 kor. 77 hal.

Najniższa oferta wynosi 285 kor. 18 halerzy.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 209/4 (9) (3303)

Na żądanie Chany Sambor w Radomyślu odbędzie się dnia 25. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Wólka dulecka objętej, składającej się z domu drewnianego oraz z pastwiska o obszarze łącznym 248 m. kw.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 koron.

Najniższa cena wynosi 333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. E. 77/4 (5) (3312)

Dnia 25. maja 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie tut. biurze Nr. 14 licytacya 1/4 części realności objętej whl. 90 ks. gr. gm. kat. Kujdańce.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 250 koron.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tut., biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 16. marca 1904.

L. cz. E. III. 81/4 (5) (3294)

Dnia 31. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya whl. 279 gm. Dobrotów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 546 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. III. 394 4 (5) (3295)

Dnia 7. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18, odbędzie się licytacya realności whl. 1195 gm. Osławy białe.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 414 kor.

Najniższa cena wynosi 276 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. E. 126 4 (4) (3293)

Dnia 14. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności whl. 1412 ks. gr. gm. Bełz na warunkach przedłożonych niniejszem ustalonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 690 kor.

Najniższa cena wynosi 427 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1912/3 (4) (3299 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Myślenicach, zastąpionej przez pełnomocnika dr. Emila Adelmana, odbędzie się dnia 13. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 8 w Limanowy, licytacya realności lwh. 17 i 316 ks. gr. gm. kat. Limanowa obj. Leiba Horowitza własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 9400 kor.

Najniższa cena wynosi 4700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 15. kwietnia 1904.

Ч. спр. Е. 724 4 (5) (3258)

Оголошене переторгу.

На попиряне Янкля Лауфера з Кірлібаби, відбуде ся 27. мая 1904 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комната ч. 6, переторг реальности обнятой вак. гіп. ч. 1172 гром. кат. Кобаки.

Подати ся маюча недвижимість є оцінена на 584 корон.

Найнизша подача виносить 390 корон, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді комната ч. 2 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосили в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках постунованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень, мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Кути, дня 2. цвітня 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 8/98 (186) (3265 3—3)

Celem zbadania i ewentualnego aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku z zarządu masy konkursowej Izaaka Krumholtza za czas od 18. maja 1898 do 18. kwietnia 1904, który to rachunek podaniem de praes 18. kwietnia 1904 l. cz. S. 8/98 (187) przez zarządcę masy przedłożony, w biurze podpisanego przejrzeć można, jak oraz celem ustalenia kosztów zarządu i powzięcia uchwały na zamknięcie postępowania konkursowego z powodu braku pokrycia kosztów masalnych, wyznaczam termin na dzień 29. kwietnia 1904 o godz. 9 rano, na który zarządcę masy, członków wydziału, wierzycieli, tudzież niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam z nadmienieniem, że im wolno odnośnie do przedłożonych rachunków poczynić na powyższym terminie uwagi swoje.

Muszyna, dnia 18. kwietnia 1904.
Zastępca c. k. komisarza konkursowego.

L. cz. S. 1/4 (1) (3284 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Piotra Grabczyńskiego kupca w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Kazimierza Gajewskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dra Tadeusza Tertila adwokata w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 29. kwietnia 1904, godzina 10 przed połudn. w tym sądzie, w biurze Nr. 21, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31. maja 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 7. czerwca 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20. kwietnia 1904.

G. Zl. S. 3/4 (169) (3288)

Im Concurse des Chaim Spanberg, nicht protokollirten Kaufmanns in Tarnopol, hat die Gläubigerschaft der Verlassenschaftsmasse nach Isaac Feingold beantragt, dass die Entscheidung der Gläubigerschaft des Chaim Spanberg darüber eingeholt werde, ob nicht mit Rücksicht auf den bereits beschlossenen freihändigen Verkauf der zur Verlassenschaftsmasse nach Isaac Feingold gehörigen Immobilien nicht auch die zur Concursmasse des Chaim Spanberg gehörigen Immobilien zusammen mit mit den ersteren behufs Erlangung eines günstigeren Kaufpreises freihändig zu verkaufen wären.

Zur Beschlussfassung hierüber wird die Tagsatzung auf den 29. April 1904 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Kreisgerichte Zimmer 22 anberaumt.

Hiezu werden die Concursgläubiger einberufen.

Tarnopol, am 14. April 1904.
Der Concurscommissär.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 99/4 (2) (3325)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 11 czasopisma: „Ognisko" z dnia 15. kwietnia 1904 pod napisem „Święto pracy" w ustępach od słów „Zresztą na to trzeba" do „w zbytkach i rozkoszach" i od słów „Przyczyną zaniku" do „w interesie ogółu", zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. Pr. 103/4 (2) (3322)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma: „Monitor" z dnia 17. kwietnia 1904 pod napisem: „Eliksir na nędzę" w ustępach od początku do „stało się zadość" i od słów „I tem tłómaczy" do końca, 2. „Nowy interpretator ustaw w powiecie Kołomyjskim" w ustępach od słów „Takie podanie" do „co innego mówi" i od słów „Dlatego przeholowałeś" do stróżów" zawiera znamiona występku z §§. 300, 302 i 491 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863,

a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. Pr. 102/4 (2) (3323)

Ogłoszenie

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma: „Głos robotniczy“ z dnia 16. kwietnia 1904 pod napisem: „Z koszar policyjnych“ w ustępach od słów „Jak na zewnątrz“ do „jeszcze dotychczas“ i od słów „jest to bowiem“ do „sfer biurokratycznych“ zawiera znamiona występku z §. 491 u. k. i Art. V. ust. z 17/12. 1862 Nr. 8 Dz p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. Pr. 98/4 (2) (3324)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma: „Karykatury“ z dnia 15. kwietnia 1904 pod napisem: 1. Premierowi“ — 2. „Z chwili“ w ustępie od słów „Pst! Panowie“ do „Panna Hakata“ zawiera znamiona występku z §§. 491 i 494 u. k. i Art. V. ust. z 17/12. 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 20. kwietnia 1904.

Ч. спр. Pr. 100/4 (2) (3326)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 72 часописи: „Дїло“ з дня 15 цьвітня 1904 під написею: „До учителїв-Русинів“ від слів „А тепер які заяви“ аж до слів „себе від давлячого ярма“, містить в собі знамена з §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене є дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 20. цвітня 1904.

Ч. спр. Pr. 101/4 (2) (3327)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 79 часописи: „Гайдамаки“ з дня 13. цвітня 1904 під написею: 1) „Галицький Сатрапа пускає фарбу“, 2) „Анархія“ аж до слів „котрі се роблять, містить в собі знамена провини з §§ 300 і 3 2 в к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а зазабраний наклад має бути знищений

Львів, дня 20. цвітня 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 31/3 (5) (2181 2—3)

Tedziena Nowakowska z Uhornik została uznaną marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Stefana Kozaczka z Uhornik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 23 lutego 1904.

L. cz. P. 200/3 (5) (2277 2—3)

Leizor Gärtner z Pistynia oddany pod kuratelę z powodu niedołęstwa, a kuratorem ustanowiony Berl Gärtner.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 2. września 1903.

L. cz. P. 16/4 (1) (2167 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Filipem Hawrylukiem kuratelę z powodu obłąkania, a kuratorem ustanawia Hryńka Kemorzańskiego z Kurzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 23. stycznia 1904.

Konkursa.

L. Prez. 1472 (4. 3/4) (3244 3—3)

KONKURS

na posadę adjunkta sądowego przy sądzie krajowym w Krakowie lub przy innym Sądzie opróżnić się mającą.

Podania wnosić należy do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do dnia 8. maja 1904 r.

Kraków, dnia 19. kwietnia 1904.

Lw. 30.299/904. (3138 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów po 1200 kor. rocznie z fundacyi śp. dra Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków śp. fundatora i ich potomków, a gdyby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześciańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w uniwersytecie lwowskim nadaje stypendya powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 31. maja b. r. załączając metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwa szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny śp. fundatora lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1904.

L. 2116/4 (3077 3—3)

KONKURS.

Odnośnie do ogłoszonego w Nr. 92 „Gazety Lwowskiej“ konkursu celem obsadzenia posady inspektora straży więziennej przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie z rangą i poborami XI. klasy, wolnem pomieszkaniem, relutum za należytości deputatowe w kwocie 120 koron rocznie i ryczałtem na umundurowanie w kwocie 80 koron, oznajmia się, że termin do wnoszenia podań kompetencyjnych upływa z dniem 31. maja 1904.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

P. K./M. S. Nr. 345 v. J. 1904. (3080)

Konkursausschreibung.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (16. September) werden in der **k. u. k. Marineakademie** zu Fiume voraussichtlich 50 Zöglingsplätze (ganz- und halbfreie Ärarial-, dann Zahl- und Stiftungsplätze) zu besetzen sein. Unter diesen gelangt auch eine Prämonstratenserstifte Tepl für eine einmalige Besetzung gestifteter ganzfreier Platz zur Vergebung.

Der Eintritt findet nur in den I. Jahrgang statt.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme sind.*):

Die österreichische oder ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöchsten Bewilligung Seiner kaiserlichen und königlichen Apostolischen Majestät),

die körperliche Eignung sowohl für die Militärerziehung als auch für künftige Kriegsdienste zur See, ausgestellt im Sinne der mit Marine-Normalverordnungsblatt XXII. Stück vom Jahre 1902 (an die Kommanden und Anstalten des k. u. k. Heeres im Jänner 1903) hinausgegebenen „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seeaspiranten und der Bewerber um Aufnahme als Zögling der Marineakademie, als Schiffs-, Maschinen- oder Musikjunge“,

ein befriedigendes sittliches Betragen,

das vollendete 14. und nicht überschrittene 16. Lebensjahr,

die mit befriedigendem Gesamterfolge zurückgelegten Vorstudien, und zwar: die vier unteren Klassen einer öffentlichen Realschule, eines Gymnasiums oder einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt der österreichisch-ungarischen Monarchie.

Auf Ärarialplätze haben ein Anspruchsrecht: Söhne von Offizieren, von Militär-, Hof- oder Civilstaatsbeamten. Ausser diesen werden ausnahmsweise, und zwar je nach Bedarf, auch sonstige Bewerber für die Verleihung von Ärarialplätzen, jedoch nur für halbfreie derlei Plätze, in Betracht gezogen.

Als Zahlzöglinge können Söhne von Angehörigen der österreichisch-ungarischen Monarchie überhaupt aufgenommen werden, wenn sie den vorgeschriebenen Bedingungen entsprechen.

Das Beköstigungspauschale für einen Zahlplatz beträgt derzeit 1600 K, jenes für einen halbfreien Platz 800 K jährlich; von diesem Beköstigungpauschale, welches in zwei Raten, am 16 September und 16 März im vorhinein beim Marineakademiekommando zu entrichten ist, werden alle Auslagen für den Zögling in der Anstalt bestritten.

Diejenigen Aspiranten, welche unter den Kompetenten zur Aufnahme fürgewählt werden, müssen sich in Fiume einer Aufnahmsprüfung unterziehen. Diese umfasst a) deutsche Sprache, b) Mathematik, c) Geographie und Geschichte, d) Naturwissenschaften; diese Gegenstände in dem Umfange, wie sie in den ersten vier Klassen einer Mittelschule tradiert werden.

Die Aufnahmsprüfungen beginnen am 10. September, und es werden die fürgewählten Aspiranten rechtzeitig nach Fiume einberufen werden.

Die Ausbildung in der Marineakademie dauert vier Jahre. Nach befriedigender Absolvierung des IV. Jahrganges werden die Zöglinge zu Seekadetten II. Klasse ernannt.

Für jeden Zahlzögling ist im höchsten Jahrgange mit der letzten Rate des Beköstigungspauschales auch der jeweilig festgesetzte Betrag für die Ausstattung, im Falle seines Austrittes als Seekadet, zu erlegen. Die Ausstattung der Ärarialzöglinge und Stiftlinge wird vom Ärar bestritten.

Die Gesuche um Aufnahme in die k. u. k. Marineakademie sind an das „k. u. k. Reichs-Kriegsministerium, Marine-Sektion, Wien“ zu richten und jene von im Staats-(Hof)dienste stehende Personen durch die vorgesetzte Behörde und von Privatpersonen durch das nächste Militärplatz-, Stations-, Ergänzungsbezirkskommando einzusenden. Dieselben müssen bis längstens 31. Juli — die Gesuche um Verleihung des vom Stifte Tepl gestifteten Freiplatzes bis 30. Juni — beim Reichs Kriegsministerium, Marine-Sektion, eingelangt sein, und können später eintreffende nicht berücksichtigt werden.

Den Gesuchen sind beizulegen:

1. Tauf(Geburts)schein,
2. Heimatsschein,
3. militärärztliches Zeugnis,
4. Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist,
5. sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule, mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters.

Die Ausstellung von Reversen wegen Übernahme der Verpflichtung zur Ableistung der Präsenzdienstverlängerung wird nicht gefordert, da diese Verpflichtung durch die Wehrgesetze ausgesprochen ist.

Wien, im Februar 1904.

Vom k. u. k. Reichs-Kriegsministerium, Marine-Sektion.

*) Die gedruckten vollständigen Aufnahmsbedingungen sind durch L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen und werden auch vom Reichs-Kriegsministerium, Marine-Sektion, vom Hafenadmiralate in Pola, Seebezirkskommando in Triest und Marineakademiekommando in Fiume auf Verlangen verabfolgt.

(Zu Abt. 6, Nr. 146 vom Jahre 1904 — Beiblatt Nr. 8 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

Konkursausschreibung*)

für die Aufnahme in

A. das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne, die Militärrealschulen und die beiden Militärakademien;

B. die Offizierstöchter-Erziehungsinstitute.

A.

a) Allgemeine Bestimmungen.

Mit Beginn des Schuljahres 1904/1905 (1. September im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne und in den Militärrealschulen, 21. September in den Militärakademien) werden in den oben erwähnten k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten beiläufig 420 (ganz- und halbfreie Ärarial-, Stiftungs- und Zahl-) Plätze zur Besetzung gelangen.

Diese verteilen sich mit:

36 im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne,

210 auf den I.
30 „ „ II.
25 „ „ III.
10 „ „ IV.
} Jahrgang der Militär-Unterrealschulen,

100 „ I. Jahrgang der Theresianischen und der Technischen Militärakademie.

In den I. Jahrgang der Militär-Oberrealschule können wegen Mangel an Raum nur ausnahmsweise verwaiste Bewerber einberufen werden.

In den II. und in den III. Jahrgang der Militär-Oberrealschule können 5, beziehungsweise 8 besonders berücksichtigungswürdige Bewerber (verwaiste mit gutem oder andere mit mindestens sehr gutem Studienerfolg) aufgenommen werden.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 6 Stücke des Normalverordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1900 verlautbarten „Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. und k. Militärakademien, Militärrealschulen und das Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne“ enthalten*). Im nachstehenden werden nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten hervorgehoben.

Diese sind:

1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft;
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter;
5. die erforderlichen Vorkenntnisse;
6. die Übernahme der Verpflichtung, in den Militärrealschulen und Militärakademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrag von 28 Kronen zu entrichten.

Zu Punkt 4:

Für den Eintritt in:

		ist das erreichte	und nicht überschrittene	Lebensjahr
das Offizierswaiseninstitut		—		10.
den I.	Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	10.		12.
„ II.		11.		13.
„ III.		12.		14.
„ IV.		13.		15.
„ II.	Jahrgang einer Militär-Oberrealschule	15.		17.
„ III.		16.		18.
I.	Jahrgang einer Militärakademie	17.		20.

festgesetzt.

Das Alter wird mit 1. September berechnet.

Bei Altersdifferenz kann um die Nachsicht angesucht werden.

*) Exemplare dieser Konkursausschreibung, dann der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die oben angegebenen k. u. k. Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten sind von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen.

Zu Punkt 5:

Den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung haben sämtliche Aspiranten durch die Beibringung von Schulzeugnissen und die Ablegung einer Aufnahmsprüfung zu liefern.

Die Schulzeugnisse müssen nachweisen, dass der Aspirant nachbezeichnete Klassen einer Volksschule oder einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Realschule oder eines solchen Gymnasiums mit mindestens „gutem" Gesamterfolg absolviert hat *), und zwar:

für den I.	Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	4 oder 5 Klassen einer Volksschule,
„ „ II.		1 Klasse einer Realschule oder eines Gymnasiums,
„ „ III.		2 Klassen „ „ „ „ „
„ „ IV.		3 „ „ „ „ „ „
„ „ I.	Jahrgang der Militär-Oberrealschule	4 „ „ „ „ „ „
„ „ II.		5 „ „ „ „ „ „
„ „ III.		6 „ „ „ „ „ „
„ „ 1.	Jahrgang einer Militärakademie	alle Klassen einer Realschule oder eines Gymnasiums.

Den einzelnen Klassen der Mittelschulen sind die korrespondierenden Klassen der nach dem XXXVIII. Gesetzartikel vom Jahre 1868 organisierten ungarischen Bürgerschulen, der Kommunalbürgerschule in Fiume, dann die V. bis VIII. Klasse der kroatischen „höheren Volksschulen" in Otočac, Ogulin, Sissek, Neu-Gradiska, Virovitica und Brod hinsichtlich der Anforderung der nachzuweisenden Vorkenntnisse für den Eintritt in die Militärrealschulen gleichgehalten.

Den Bürgerschulen der im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder, sowie den kroatischen Bürgerschulen kommt diese Gleichstellung nicht zu.

Von ungenügenden Klassifikationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmsprüfung unterziehen.

Die Aspiranten für den I. Jahrgang der Militär-Unterrealschule können die Prüfung in ihrer Muttersprache ablegen; die Unkenntnis der deutschen Sprache bildet — bei sonst guten Fähigkeiten der Aspiranten — kein Hindernis für die Aufnahme. Auch Aspiranten für die höheren Jahrgänge der Militär-Unterrealschule können die Aufnahmsprüfung in ihren Muttersprache ablegen; Bewerber, welche Mittelschulen mit ungarischer Unterrichtsprache frequentierten, können die Aufnahmsprüfung für den II., III. u. IV. Jahrgang der Militär-Unterrealschule unbedingt in ungarischer Sprache ablegen; immerhin aber müssen diese Aspiranten der deutschen Sprache soweit mächtig sein, um dem Unterricht mit Nutzen folgen zu können.

Die Aspiranten für die Militär-Oberrealschule und für die Militärakademie haben die Prüfung in deutscher Sprache abzulegen, welcher sie soweit mächtig sein müssen, dass die Möglichkeit des Studienerfolges in dieser Beziehung gesichert erscheint.

Im allgemeinen erstreckt sich die Prüfung für die Aufnahme in die höheren Jahrgänge der Militärrealschule und für den I. Jahrgang der Militärakademie auf die Gegenstände der vorhergehenden Jahrgänge in jenem Umfang, in welchem sie in diesen zum Vortrag gelangen.

Die militärischen Geschicklichkeiten, dann die militärischen Übungen bilden keinen Gegenstand der Prüfung.

Der Umfang der Aufnahmsprüfung ist in der Beilage I. der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten für jeden Jahrgang kurz angedeutet. Es wird jedoch bemerkt, dass vermöge des neuen Lehrplanes für die Theresianische Militärakademie auch jene Bewerber entsprechende Vorkenntnisse aus dem Lehrgegenstand „Darstellende Geometrie" nachweisen müssen, welche in diese Militärakademie aspirieren.

Die Theresianische Militärakademie hat die Bestimmung, die Zöglinge für die Infanterie, für die Jägertruppe und für die Kavallerie heranzubilden; die Technische Militärakademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, für die Pioniertruppe, dann für das Eisenbahn- und Telegraphenregiment bestimmt.

In den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militärakademie ist anzuführen, ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie- oder in die Genieabteilung anstrebt.

Die Einteilung der in die Technische Militärakademie einberufenen Bewerber aller Platzkategorien in die beiden Abteilungen obliegt dem Akademiekommando. Diese Einteilung erfolgt nach Abschluss der Aufnahmsprüfung nach den Standes- und Bewerbungsverhältnissen und es werden hiebei die in den Gesuchen ausgedrückten Wünsche nach Möglichkeit berücksichtigt.

b) Besondere Bestimungen:

α) Ärarialplätze.

Anspruch auf ganz- oder halbfreie Ärarialplätze haben in den Militärrealschulen und Militärakademien nach § 3 der bestehenden Vorschrift bloss Söhne von Offizieren, Militärbeamten, Unteroffizieren des aktiven und des Invalidenstandes, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten, wenn die vorgezeichneten Bedingungen erfüllt sind.

Auf Ärarialplätze im Erziehungsinstitut für verwaiste Offizierssöhne haben nur Waisen von Offizieren und erst in Ermanglung solcher auch Waisen von Militärbeamten, dann von Unteroffizieren und Gleichgestellten Anspruch.

Bei dem erfahrungsgemäss alljährlich bestehenden Andrang auf Ärarialplätze in den ersten Jahrgang der Militär-Unterrealschulen seitens solcher Aspiranten, welche den ersten drei Gruppen der Anspruchsberechtigten angehören, kann eine Berücksichtigung jener, welche erst in die 4. und 5. Gruppe eingereiht sind, nicht eintreten.

Gesuche von Personen der letztgenannten Gruppen — Unteroffiziere und Gleichgestellte des aktiven und des Invalidenstandes, endlich Hof- und Zivilstaatsbeamte — für den ersten Jahrgang sind daher nicht einzusenden, weil sie ohne Erfolg bleiben müssten. Für den zweiten, dritten und vierten Jahrgang steht die Bewerbung allen fünf Gruppen frei.

Gesuche um Ärarialplätze sind demjenigen Militär(Landwehr)territorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde.

Gesuche, die, von welcher Seite immer kommend, nicht durch das zuständige Militärterritorialkommando einlaugen, werden dem Gesuchsteller zurückgestellt.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. das ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung vom 10. Februar 1891, Abt. 14, Nr. 3671 von 1890 — R. V. Bl., 7. Stück — verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten");
3. das Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis), beziehungsweise deren Abschrift (siehe § 66 der Schul- und Unterrichtsordnung vom 20. August 1870) des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1903/1904, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1902/1903 **);
4. der Heimatschein des Aspiranten.

Gesuche um Verleihung von Ärarialplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korps-(Militär)kommanden bis 15. Mai 1904 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

β) Stiftungsplätze.

Ausser den neben unter α) angeführten Dokumenten ist eventuell die besondere Nachweisung, dass der Bewerber den Bedingungen des Stiftsbriefes entspricht, beizubringen.***)

Die Gesuche um Verleihung eines Stiftungsplatzes sind an die in der letzten Vertikalrubrik des zuliegenden Verzeichnisses genannten Personen, Kommanden und Behörden bis spätestens 30. April 1904 einzusenden.

*) Privatschüler haben sich, um gültige Zeugnisse zu erlangen, rechtzeitig der Prüfung an einer Volksschule oder an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

**) Die zur Aufnahmsprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1903/1904 in die Anstalt mitzubringen.

***) Es können daher nur Gesuche berücksichtigt werden, welche für eine bestimmte, namentlich angeführte Stiftung lauten.

Es können daher nur Gesuche berücksichtigt werden, welche für eine bestimmte namentlich angeführte Stiftung lauten.

Die erledigten Stiftungsplätze sind in der zuliegenden Übersicht angeführt, wo auch die Stellen genannt sind, bei welchen die Gesuche einzubringen sind.

γ) Zahlplätze.

Zahlzöglinge werden in die Militärrealschulen und -akademien nur nach Massgabe, des vorhandenden Raumes aufgenommen. Hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, wird auf die oben angeführte Vorschrift vom Jahre 1900 mit dem Beifügen hingewiesen, dass das Kostgeld für die Militärrealschulen mit jährlich 800 Kronen, für die Militärakademien mit 1600 Kronen festgesetzt ist. Dasselbe ist halbjährig im vorhinein bei der betreffenden Anstalt zu entrichten. Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigem Austritt eines Zahlzöglings grundsätzlich nicht rückerstattet.

Gesuche um Zahlplätze sind demjenigen Militär(Landwehr)territorialkommando einzusenden, in dessen Bereich die Bewerber angestellt sind oder wohnen, und zwar von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der Landwehren im Dienstweg, jene von Hof- und Zivilstaatsbeamten durch ihre vorgesetzte Behörde. Privatpersonen haben die Gesuche bei dem nächsten Platz- oder Ergänzungsbezirkskommando einzureichen.

Gesuchen um Zahlplätze ist ausser den oben unter α) angeführten Dokumenten noch die amtliche Bestätigung beizulegen, dass die Angehörigen in der Lage sind, die Kosten eines Zahlplatzes, und zwar auch des erhöhten Kostgeldes in den Militärakademien, zu bestreiten.

Das Schulgeld von 28 Kronen wird mit Beginn eines jeden Schuljahres gezahlt.

Ausserdem ist für jeden Zahlzögling im höchsten Jahrgang einer Militärakademie mit der letzten Rate des Kostgeldes der für die Ausstattung des Zöglings im Falle seines Austrittes als Offizier jeweilig festgesetzte Betrag zu erlegen.

Auf Zahlplätze haben die Söhne aller österreichischen oder ungarischen Staatsbürger Anspruch, jedoch erhalten talentierte Jünglinge mit guten Schulzeugnissen, insbesondere Söhne von Offizieren und von Militär(Kriegsmarine-, Landwehr)beamten, dann von Hof- und Zivilstaatsbeamten den Vorzug.

Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen werden von den Ergänzungsbezirks-, Platz- und Korps(Militär)kommanden bis 15. Mai 1904 entgegengenommen.

Gesuche, welche nach diesem Termin bei den oben genannten Behörden einlangen, werden zurückgewiesen.

B

Im Offizierstöchter Erziehungsinstitut zu Sopron (Ödenburg) können mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) besetzt werden:

5 ganzfreie Ärarialplätze,
1 ganzfreier Erzherzog Albrecht-Stiftungsplatz,
8 ganzfreie Kaiserin Elisabeth-Stiftungsplätze,
4 „ Franz Joseph Elisabeth Stiftungsplätze,
1 ganzfreier Morzin- } Stiftungplatz,
1 „ Ruthmayer }
2 ganzfreie Ödenburger Frauenvereins-Stiftungsplätze,
1 ganzfreier IV. Staats-Wohltätigkeitslotterie-Stiftungsplatz.

Alle vorerwähnten Plätze sind nur für Töchter (Waisen) von Offizieren des Soldatenstandes bestimmt.

Da bei Verleihung letzterwähnter Plätze mittellose Doppelwaisen und vaterlose Waisen zunächst berücksichtigt werden müssen, die Anzahl der verfügbaren Plätze aber sehr gering ist, so müssen Gesuche um Aufnahme mutterloser Waisen, oder solcher Aspirantinnen, deren Eltern leben, voraussichtlich ohne Erfolg bleiben. Gesuche um Aufnahme nicht verwaister Offizierstöchter sind nur in Ausnahmsfällen einzusenden und wenn die Aspirantinnen mehrere (mindestens 3) unversorgte Schwestern haben.

Weiter wird in diesem Institut besetzt:

1 ganzfreier IV. Staats-Wohltätigkeitslotterie-Stiftungsplatz, bestimmt für verwaiste Töchter von Auditoren, Militärärzten, Truppenrechnungsführern und Militärbeamten,
1 ganzfreier Charlotte Krünes-Stiftungsplatz für Töchter der in eine Rangklasse eingeteilten Personen des k. u. k. Heeres, der k. u. k. Kriegsmarine und der beiden Landwehren,
1 ganzfreier Erzherzog Ludwig-Stiftungsplatz für Töchter von Offizieren des Infanterieregiments Nr. 8,
1 ganzfreier Eugenie Ratz- und
1 ganzfreier Ladislaus Ratz-Stiftungsplatz, beide für Töchter von Oberoffizieren, und zwar in 1. Linie solcher, welche eine Verwandtschaft mit dem Stifter oder dessen Gattin nachweisen, in 2. Linie solcher des Infanterieregiments Nr. 6, in 3. Linie der k. u. k. Leibgarde, in 4. Linie der Pioniertruppe,
1. halbfreier Fürst Schwarzenberg-Stifungsplatz für ganzverwaiste oder halbverwaiste Töchter von Offizieren des Ulanenregiments Nr. 2,
eventuell einige Zahlplätze.

Die Aspiranten müssen das 7. Lebensjahr vollendet und dürfen das 12. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie eine, ihrem Lebensalter angemessene Vorbildung nachweisen.

Anspruch auf Zahlplätze haben nur Töchter von Offizieren und Militär(Kriegsmarine-, Landwehr)beamten.

Das Kostgeld — jährlich 1000 Kronen — ist halbjährig im vorhinein bei der Anstalt zu erlegen.

Eine bereits erlegte Rate des Kostgeldes wird bei vorzeitigen Austritt des Zahlzöglings grundsätzlich nicht zurückgestellt.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit dem 45. Stücke des Normalverordnungsblattes für das k. u. k. Heer vom Jahre 1892 verlautbarten Organisation des Offizierstöchter Erziehungsinstitute enthalten.*)

Im Offizierstöchter-Erziehungsinstitut zu Hernals kann mit Beginn des nächsten Schuljahres (1. September) besetzt werden.

1 ganzfreier niederösterreichischer Landesfreiplatz.

Die Bewerberinnen für diesen Platz müssen das 12. Lebensjahr vollendet und dürfen das 13. Lebensjahr nicht überschritten haben; weiter müssen sie ihrer Vorbildung nach für die Aufnahme in die Bürgerschule geignet sein.

Ausnahmsweise können in besonders rücksichtswürdigen Fällen auch Gesuche um Aufnahme in das Hernalser Institut für solche ganzverwaiste anspruchsberechtigte Mädchen eingebracht werden, welche ihrem Lebensalter und ihrer Vorbildung nach hiefür geeignet sind.

Bezüglich des niederösterreichischen Landesfreiplatzes wird die Verlautbarung vom niederösterreichischen Landesausschuss erfolgen.

Gesuche um Verleihung des Charlotte Krünes-Stiftungsplatzes sind beim Magistrat der k. k. Reichshaupt- und Residenzstadt Wien, des Erzherzog Ludwig-Stiftungsplatzes beim Kommando des Infanterieregiments Nr. 8, des Fürst Schwarzenberg-Stiftungsplatzes beim Kommando des Ulanenregiments Nr. 2 bis 15. Mai 1904 zu übergeben, für die übrigen Plätze sind die Gesuche bis 15. Mai 1904 im Dienstweg an die Militärterritorialkommanden einzusenden.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf(Geburts)schein;
2. der Heimatschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden);
3. das militärärztliche und beziehungsweise auch das Impfzeugnis;
4. das letzte Schulzeugnis.

Gesuche, welche nach dem vorerwähnten Zeitpunkt einlangen, werden zurückgewiesen.

Wien, im Februar 1904.

Vom k. u. k. Reichskriegsministerium.

*) Dieselben sind von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel & Sohn in Wien zu beziehen.

(Zu Abt. 6, Nr. 146 vom Jahre 1904 — Beiblatt Nr. 8 zum Verordnungsblatt für das k. u. k. Heer).

Übersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1904/1905 in den nachbezeichneten Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten erledigten Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftsbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Freiher von Chaos	1	I. Jahrgang einer Militär Unterrealschule	Für Chaos'sche Stiftlinge des k. k. Waisenhauses in Wien.	Magistrat der k. k Reichshaupt- und Residenzstadt Wien.
Major Coels	2	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Zivilbedienstenten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichskriegsministerium.
Major Karl von Dell	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Offizieren (evangelischer Religion), oder auch für Verwandte des Stifters oder seine Frau (evangelischer Religion).	Evangelicher Kirchenkonvent in Ödenburg.
Franz Joseph-Elisabeth	4	Offiziers-waiseninstitut	Für solche mittellose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Ärarialplätze im Offizierswaiseninstitut zusteht.	Reichskriegsministerium.
Hermann-Hensel-Ingeniur	1	Genieabteilung der Technischen Militärakademie, eventuell Militär-Oberrealschule	Für Söhne von Mitgliedern des Herman-Hensel-Ingenieur-Stiftungsvereines.	Kuratel der Stiftung (Technische Militärakademie).
Ingenieur	2	Genieabteilung der Technischen Militärakademie	Für Söhne: a) von Offizieren des Geniestabes und von solchen, welche Offiziere des Geniestabes waren; b) von beim Geniestab kommandierten Offizieren, wenn letztere aus der bestandenen Gieniewaffe stammen, dann von Offizieren, welche den bestandenen Genierregimentern angehörten; c) in Ermanglung von Bewerbern nach a) und b), Söhne von Offiezieren der Pioniertruppe, dann des Eisenbahn- und Telegraphenregiments.	Reichskriegsministerium.
Franz Graf Kinsky	1	Militärrealschule oder Theresianische Militärakademie	Für Söhne jener k. und k. Offiziere, welche in der Theresianischen Militärakademie ihre Erziehung erhielten und als Offiziere ausgetreten sind.	Theresianische Militärakademie.
Komáromy-Hertelendy	1	Theresianische Militärakademie	Für Söhne von ungarischen altadeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen, dass der Adelsdiplom in einer Komitatskongregation kundgemacht wurde, und dass die Akten hierüber im Komitatsarchiv vorhanden sind).	Feldzeugmeister Rudolf Prinz von Lobkowitz, Kommandant des 4. Corps und Kommandierender General in Budapest.
Major Josef von Kraus	1	Militär-Unterrealschule	Für Söhne von Personen des Mannschaftsstandes 1. des Husarenregiments Nr. 9; 2. welche früher im Husarenregiment Nr. 9 gedient haben; 3. des k. und k. Heeres überhaupt.	Kommando des Husarenregiments Nr. 9.
Rudolf Freiherr von Mandell	2	Offizierswaisen-institut	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Offiziere der k. und k. Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Komitat haben den Vorzug.	K. u. k. Landesverteidigungsminister.
Oberst Valentin von Modesti	2	Militär-Unterrealschule oder Militärakademie	Für solche in Triest, Mitterburg oder Pola geborene Jünglinge, deren Väter dem Staate vorzügliche Dienste geleistet haben.	K. u k. Statthalterei in Triest.
Karl Graf Ogara	2	Genieabtheilung der Technischen Militärakademie oder Militär-Oberrealschule	Für Söhne von k. und k. Offizieren, deren Eltern Irländer sind und in k. und k. Militärdiensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichskriegsministerium.
J. E. A. Ruthmayer	2	Offiziersweisen-institut	Für ganz verwaiste oder vom Vater verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welche einer hristlichen Konfession angehören.	
Sabbas von Tököly	2	Marineakademie oder Genieabteilung der Technischen Militärakademie, eventuell Militär-Unterrealschule	1. Für Söhne jener Offiziere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen kroatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Grenzinfanterieregimentern oder dem Titler Grenzinfanteriebataillon gedient haben; 2. Für Söhne jener k. und k. Offiziere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen kroatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Militärgrenzgebiet gebürtig sind; 3. für Söhne von k. und k. Offizieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	Feldmarschalleutnant Michael Ritter von Manojlović, Kommandant der 2. Infanterietruppendivision in Jaroslau.
Anton Graf Triangi	1	Genieabtheilung der Technischen Militärakademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Offizieren der Geniewaffe; 3. Söhne von Personen des k. und k. Heeres überhaupt.	Karl Graf Triangi in Trient
Generalmajor Ludwig Wocher	1	Militärrealschule oder Militärakademie	In erster Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Wocher aus dessen Ehe mit Maria Knaus abstammende Wocher; in zweiter Linie: für vom gemeinsamen Stammvater Christoph Wocher aus dessen Ehe mit Rosine Schnel abstammende Wocher	Reichskriegsministerium.
Galizische (Staatsstiftung)	7		Für Söhne von Landesangehörigen.	K. k. Statthalterei in Lemberg.
Kärntnerische (Staatsstiftung)	1			K. k. Landesregirung in Klagenfurt.
Krainische (Staatsstiftung)	1			K. k. Landesregierung in Laibach.
Küstenländische (Staatsstiftung)	2			K. k. Statt halterei in Triest.
Königlich ungarische (Staatsstiftung)	10		Für Söhne ungarischer Staatsbürger.	K. u. Landesverteidigungsminister.
Böhmische (Landesstiftung)	5		Für Söhne vom Landesangehörigen.	Böhmischer Landesausschuss.
Mährische (Landesstiftung)	1			Mährischer Landesausschuss.
Niederösterreichische (Landesstiftung)	9	Theresianische Militärakademie		Niederösterreichischer Landesausschuss.
Oberösterreichische (Landesstiftung)	1	Militärrealschule oder Militärakademie		Oberösterreichischer Landesausschuss.
Steiermärkische (Landesstiftung)	1			Steiermärkischer Landesausschuss.
Tiroler (Landesstiftung)	3			Tiroler Landesausschuss
Kaiser Franz Joseph I. Jubiläum	10	Militärakademien	Für Söhne von Landesangehörigen	Galizischer Landesausschuss.
Franz Graf Deblin, böhmische Abtheilung	5	Militärrealschule oder Militärakademie	Für Söhne vom Personen des Herrn und Ritterstandes aus dem alten böhmischen, beziehungsweise mährischen Geschlechtern.	K. k. Statthalterei in Prag.
Franz Graf Deblin, mährische Abtheilung	1			K. k. Statthalterei in Brünn.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 9/3 (12) (3086 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Jędrzeja Remijasza, syna Jakóba w Białce pod Nk. 52 dnia 21. listopada 1841 urodzonego, aby w przeciągu jednego (1) roku a najpóźniej dnia 1. czerwca 1905 dał o sobie wiadomość do sądu tutejszego, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek uzna go Sąd za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 30. marca 1904.

L. cz. VII. 30/94 (8), L. 8950/94 (3156 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa Maryannę z Niemców Sokołową vel Słowikową urodzoną dnia 3. maja 1831 w Waksmundzie powiecie Nowotarskim, która jako kilkunastoletnia dziewczyna została przez ojca swego śp Sebastyana Niemca wywiezioną do Królestwa polskiego do wuja, który był księdzem, i od lat blisko 40 nie dała żadnej wiadomości o sobie, aby w ciągu roku jednego z dniem 30. kwietnia 1905 się kończącego albo sama się zgłosiła, lub też w inny sposób Sąd tutejszy lub ustanowionego dla niej kuratora p. adw. dr. Körbla w Nowym Sączu o swem życiu zawiadomiła.

Gdyż inaczej na ponowną prośbę Jana Niemca jej brata wydane zostanie po przesłuchaniu stron orzeczenie stanowcze co do uznania jej za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20. października 1894.

L. 5307 (pr.) (3350 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie tłumackim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. maja, dla grupy gmin miejskich na 27. maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 3. czerwca, dla grupy większych posiadłości na 7. czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie tłumackim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków,

grupa miast i miasteczek siedmiu (7) członków,

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 22. kwietnia 1904.

(3313 1—3)

Obwieszczenie.

P. dr. Teobald Semilski adw. kraj. we Lwowie zamierza przesiedlić się do Chodorowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1904.

Obwieszczenie.

P. dr. Alexander Doliński złożył z dniem 31. marca 1904 adwokaturę a substytutem jego zamianowano p. dr. Marka Finklera adw. kraj. we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 31. marca 1904.

Obwieszczenie.

P. dr. Mayer Izrael dw. im. Allerhand adw. kraj. w Kołomyi zamierza przesiedlić się do Jaworowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. Prez. 6349 (3315 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. dr. Tadeusz Biliński c. k. notaryusz w Kołomyi wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 10. grudnia 1903 l. 28.328 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tarnopolu z dniem 31. marca 1904 z urzędowania w Kołomyi ustępuje, a dnia 6. kwietnia 1904 urzędowanie w Tarnopolu obejmuje.

Lwów, dnia 31. marca 1904.

L. cz. C. II. 77/4 (1) (3345)

Przeciw nieobecnemu Ludwikowi Stanowskiemu przedtem w Zakrzowie wniosła Katarzyna ze Stanowskich Malutowa gospodyni w Bugaju przez adw. dra Förstera w Kalwaryi skargę o 300 kor. zpn.

Audyencya odbędzie się 29. kwietnia 1904 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Józef Godawa wójt w Zakrzowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 11. kwietnia 1904.

L. 55.888. (3318)

Ogłoszenie.

Zmieniając tutejsze ogłoszenie z 1. kwietnia 1904 L. 43.936 w sprawie tegorocznego wiosennego premiowania koni c. k. Namiestnictwo oznajmia że w miejsce premiowania które miało się odbyć w dniu 4. maja 1904 w Tarnowie odbędzie się premiowanie koni dnia 27. sierpnia 1904 w Dębicy z okazyi odbyć się tam mającej wystawy przeglądowej inwentarza gospodarczego.

Wszelkie inne termina premiowania koni, tudzież warunki podane w ogłoszeniu z 1. kwietnia 1904 L. 43.936 pozostają nie zmienione.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz. Praes. 451 18 1/4 (3275)

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie krajowym w Krakowie na III. kadencyę rozpoczynającą się dnia 3. czerwca 1904 o godz. 9 rano dra Dyonizego Pogorzelskiego Wiceprezydenta Sądu krajowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radcę Sądu krajowego wyższego Stanisława Gułkowskiego i c. k. radców Sądu krajowego Wilhelma Ursla, dr. Alfonsa Małdzińskiego, Alojzego Traunfellnera, Hieronima Błonarowicza, Ferdynanda Ferensa, Mieczysława Turowicza, Karola Kulikowskiego i dr. Józefa Muczkowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karnego.
Kraków, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. E. 758/3 (1) (3307)

Dla nieznanej z miejsca pobytu Lesi Pernetz zam. Korkes, przeciw której Jakób Schmidt z Sieniawy podał wniosek o licytacyę 14/42 części realności whl. 482 gm. Sieniawa celem ściągnięcia pretensyi 1000 kor. zpn. ustanawia się kuratorem p. Józefa Folgera z Sieniawy, a dla nieznanej względnie nieobjętej masy kapitana Eiselta jako wierzycielki hipotecznej zlicytować się mającej nieruchomości a zarazem dla innych wierzycieli hipotecznych, którzy w toku postępowania licytacyjnego nie mogliby wcale lub tylko z trudnością być zawiadomieni ustanawia się kuratorem p. Faustyna Drzymałę w Sieniawie.

Ci kuratorowie zastępować będą swoich kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż do zgłoszenia się tych ostatnich lub ich pełnomocników w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 18. marca 1904.

L. cz. Cw. 2935/3 (1) (3286)

Przeciw panu Edwardowi Oczosalskiemu, przedtem we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Pepi Katz pozew o 900 kor., 1200 kor. i 1200 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 12. listopada 1903 do l. cz. Cw. 2935/3 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dr. Jonasza Mantla w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 12. listopada 1903.

L. cz. Cw. 1978/3 (4) (3285)

Przeciw panu Antoniemu Tompalskiemu synowi Kajetana przedtem w Borszczowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bank dla handlu i przemysłu w Borszczowie pozew o reszt. 325 kor. 80 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 5. lipca 1903 l. cz. Cw. 1978/3 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dr. Steinhardta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego, niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 1. października 1903.

L. cz. Nc. II. 10/3 (2) (3300)

W sprawie ugodowej Józefa i Anny Wróblów i spóln. o podział fizyczny realności lwh. 1630 gm. Nowy Targ ustanawia się dla współwłaścicielki tej realności Maryanny Żarneckiej, niewiadomej z miejsca pobytu, kuratorem Stanisława Łapczyńskiego z Nowego Targu.

Stosownie do zawartej ugody wzywa się kuratora Maryanny Żarneckiej do oświadczenia się, czy imieniem kurandki do powyższej ugody przystępuje i w tym celu wyznacza się audyencyę na dzień 2. maja 1904 o godz. 9 rano.

Kurator zastępywać będzie Maryannę Żarnecką na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki taż w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Targ, 12. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 130/4 (1) (3297)

Przeciw Jurkowi Burykowi synowi Jacka ze Smerekowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Petra Petryszyna ze Ludyni pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 3. maja 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jurka Buryka syna Jacka ustanawia się pana dra Wolniewicza adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 651/3 (13) (3290)

W sprawie Samuela Auerbacha i Majera Rappaporta przeciw Joelowi Drettel w Złoczowie o 2100 koron zpn. ma być doręczoną tut. uchwała z dnia 24. listopada 1903 lcz. Cw. 651/3 (10), którą pozwolono egzekucyę przez intabulacyę prawa zastawu na wierzytelności przysługującej dłużnikowi Joelowi Drettel przeciw Szmarjemu Imber w kwocie 990 koron zpn. zabezpieczonej hipotecznie na 3/30 części wyk. hip. l. 30 ks. gr. gm. Złoczów i przez tabularne zanotowanie wykonalności powyższej wierzytelności, dla której jest intabulowane prawo zastawu na wierzytelnościach, przysługujących dłużnikowi Joelowi Drettel przeciw Perli Auerbach zam. Rabinowicz w kwotach 350 złr. zpn., 400 złr. zpn. i 300 złr. zpn., zabezpieczonej hipotecznie na karcie C. poz. 7 i 8 whl. 10 ks. gr. gm. Złoczów jako na karcie głównej i na karcie C. poz. 79 ks. gr. gm. Złoczów jako karcie ubocznej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Joel Drettel przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dra Klötzla, adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Joela Drettla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Złoczów, dnia 23. marca 1904.

L. cz. C. II. 100/4 (3301)

Przeciw Michałowi Oleksie i Maryannie z Piciorów Oleksowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Stanisława Puzię pozew o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży parcel grunt. w Gwoździcu.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 3. maja 1904, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Oleksy i Maryanny z Piciorów Oleksowej ustanawia się p. Franciszka Olejarza w Gwoździcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Oleksę i Maryannę z Piciorów Oleksową w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 1. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 491/4 (1) (3333)

Przeciw nieobecnemu Herzowi Armowi wniesionym został do tut. sądu przez prot. firmę M. H. Neugröschel w Nowym Sączu pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowych 540 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw nieobecnego Herscha Arma kuratorem p. dr. S. Angerman, adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 15. kwietnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 517/2 (5) (2185 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli Oddz. IV. podaje do wiadomości, że dnia 27. kwietnia 1902 zmarł w szpitalu w Podhajcach mieszkaniec gminy Darenkowa Jakób Łemkowski nieślubny syn Horpyny Łemkowskiej nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegokolwiek tytułu rościć sobie prawa do spadku, ażeby w przeciągu trzech miesięcy od dnia niżej wyrażonego zgłosili swe prawa do tut. sądu, gdyż przeciwnym razie spadek jako dobro bezdziedziczne Skarbowi Państwa wydanym będzie.

Trembowla, 23. września 1903.

L. cz. A. V. 218/3 (5) (2303 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie zawiadamia, że dnia 25. kwietnia 1903 w Kniażu zmarł Grzegorz Duniec pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którym ustanawia dziedzicem swgo brata Stefana Duniec.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanego z ustawy do dziedziczenia Wasyla Duniec nie jest znanem przeto wzywa się go aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Andrzejem Sobkowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 16. grudnia 1903.

L. cz. A VII. 119/3 (3) (1965 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Samborze Oddział VII. podaje do wiadomości, iż dnia 16. października 1902 zmarł Michał Belczyk w Borysławiu nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i tym też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Mikołaja Stefaniaka z Mokrzan.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo, c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 20. grudnia 1903.

L. cz. A. 475/3 (3) (2046 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do wiadomości, że dnia 15. listopada 1903 zmarł w Pniowiu Moses Berger bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy niewiadomem jest czy i komu przysługują jakie prawa do tego spadku ustanawia się kuratorem spadku dra Freya w Nadwórnie i wzywa się wszystkich, prawa sobie roszczących, by do roku takowe zgłosili i tytuł swój dziedziczenia wykazali gdyż po upływie tego czasu wydanoby dziedzictwo nieobjęte jako dobro bezdziedziczne c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 26. stycznia 1904.

L. cz. A. 141/3 (5) (2119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że dnia 7. lutego 1903 zmarła w Ostapkowcach Mechla Fitzer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Małki i Hesie Fitzer, córek zmarłej, wzywa je, by w przeciągu roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, oświadczenia do tego spadku wniosły, w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z dziedzicami, zgłaszającymi się i kuratorem Mosesem Schicklerem, prywatnym w Gwoździcu dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 30. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Einladung

zur

XIV. ordentlichen Generalversammlung

der Credit-Anstalt in Podhajce, welche am 1. Mai 1904 um 6 Uhr Abends im Genossenschaftslocale stattfinden wird.

Tagesordnung:

1. Bericht über die Tätigkeit der Genossenschaft im Jahre 1903.
2. Genehmigung des Rechnungsabschlusses für das Jahr 1903 und Erteilung des Absolutoriums an den Vorstand und Aufsichtsrat (§. 37 d. St.).
3. Beschlussfassung über Dotirung des Reservefondes und Verteilung des Reingewinnes.
4. Sonstige Anträge.

Podhajce, 21. April 1904.

Credit-Anstalt in Podhajce,
registr. Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung.

Ważne dla P. T. interesowanych!

Po cenach najumiarkowańszych i w najlepszej jakości sprzedajemy i dostawiamy wszelkie materyały, jak również wyroby fabryczne potrzebne do budowy.

W zastępstwie: dostawiamy „powielacz ciepła do pieców kaflowych i kamyczkowych.

Spółka kredytowa budowniczych
ul. Trzeciego Maja l. 7. we Lwowie.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.

Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.

Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.

Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.

Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.

Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

TANIO

i podgwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich
Lwów, plac Bernardyński l. 17
swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI
wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Meble gięte i żelazne
po cenach fabrycznych.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona
z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Od roku 1868 w używaniu

Bergera lecznicze mydło terowe

polecone przez znakomitych lekarzy i używane ze skutkiem we wszystkich państwach europejskich przeciw **wyrzutom skórnym każdego rodzaju**

szczególniej przeciw chronicznym łupieżom, pasożytnym wyrzutom, czerwieni nosa, odmrożkom, potowi nóg i t. p.

BERGERA MYDŁO TEROWE zawiera **40 procent teru drzewnego** i odznacza się tem od wszystkich innych mydeł tego rodzaju.

Na uporczywe wyrzuty skórne używa się skutecznie **BERGERA MYDŁO TEROWO-SIARKOWE** jako delikatniejsze mydło terowe do oddalania wszelkich nieczystości skóry, jakoteż wszelkim wyrzutom skórnym i głowy u dzieci.

Nadającem się do codziennego użycia i kąpieli jest **BERGERA MYDŁO GLICERYNOWO-TEROWE** zawierające 35 procent gliceryny, jakoteż przyjemny zapach.

Cena za sztukę każdego z wymienionych gatunków 70 hal. wraz z broszurą.

Prosimy żądać w aptekach i lepszych sklepach wyraźnie **BERGERA MYDŁA TEROWE** i zwracanie uwagi na znak ochronny jak obok, jakoteż podpis firmy **G. HELL i Spka** znajdującymi się na opakowaniu.

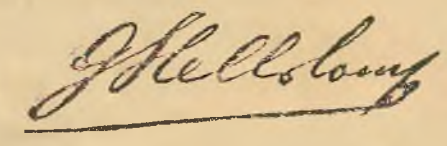

Premiowane dyplomem honor. we Wiedniu 1883 i złotym medalem w Paryżu 1900 na Wystawie światowej.

Dla osób nieznoszących zapachu teru sporządzamy mydła terowe czyszczone białe zwane **Antrasolowemi** z nazwiskiem **Hella mydła Antrasolowe** (białe terowe) z których główne są **Mydło antrasolowe 5 i 10 procentowe, antrasolowo-boraksowe, antrasolowo-siarkowe, antrasolowo-siarkomleczanowe i antrasolowo-glicerynowe do toalety. Mydła antrasolowe** okazały się skuteczne po wypróbowaniach lekarskich i polecone na wszelkie wyrzuty i nieczystości skóry.

Cena za sztukę 80 hal.
Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych sklepach.

Główna ekspedycya G. HELL i Spka we Wiedniu, I., Sterngasse 8.

Mają na składzie we Lwowie apteki: Jakób Beiser, Karol Düll, Piotr Mikolasch, Jakób Piepes-Poratyński, Zygmunt Rucker, C. Sklepiński, K. Pilewski, Edward Brückner, J. Pineles, Szymon Hay, Dr. T. Zarzycki. — Droguerye: Piotr Mikolasch i Sp., H. Grünspann, F. Traunfellner, Izydor Fruchtmann, Leszek Sładowski i wszystkie apteki w Galicyi.

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych różnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit“ systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, balkony, żłoby, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych

---

Wyciąg do czyszczenia

Globus

nadaje się lepiej do czyszczenia metali aniżeli każdy inny środek.

Już został przeprowadzony

Bazar krajowy we Lwowie

z ul. Trzeciego Maja do Hotelu Georgea

i przyjmuje zamówienia na

Wyprawy bielizny damskiej i męskiej, Dostawy na materyały i gotowe ubrania dla Towarzystw Sokolich, dla Szpitali, dla Magistratów, dla służby, dla Przewielebnego Duchowieństwa, dla Robotników i t. p.

Koce białe i czarne dla c. k. Armii.

Towar świeży doborowy!

Ceny znacznie obniżone!

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości że zapadłe z dniem

31. grudnia 1903

a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej,

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale złoto srebro i t. d.

9. i 10. maja 1904

o godzinie ½ 10 przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15. plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal y. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.

WŁOSKIE:

Domenica del Corriere.

ROSYJSKIE:

Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Grand Prix na Wystawie światowej, w Paryżu 1902.

Kwizdy Korneuburgski proszek dla bydła.

Dyetetyczny środek dla koni, bydła rogatego i owiec. Od 50 przeszło lat w użyciu w największych stajniach w w wypadkach braku apetytu, złego trawienia u bydła jakoteż poprawy i zwiększenia podoju u krów i wzmocnienia kości.

Cena pudełka 1 kor. 40 hal., pół pudełka 76 hal.

Prawdziwy tylko gdy zaopatrzony znajdującą się obok marką ochronną, nabyć można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Katalog bezpłatnie. Główny skład u

Franciszka J. Kwizdy

aptekarza, c. i k. nadwornego dostawcy austryackiego, król. rumuńskiego i księstwa bułgarskiego,

w Korneuburgu obok Wiednia.

Zadziwiającą

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta Czernidła

jakoteż kremu

„NIGRIN"

w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.

Wszędzie do nabycia.

c. i k. uprzyw. fabryka założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor.

we Wiedniu I.

Skład fabryczny: Schulerstrasse 21.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

Fenilin

do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon 1 kor. 20 hal.

Ziółka antymolowe

do przechowania futer. Pudełko 60 hal. i 1 kor.

Papier antymolowy

ochrania od móli futra, suknia, portyery, firanki i meble. Sztuka 6 hal.

Grylon

wytrawa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki i t. p. Flakon 60 hal.

Mikotan

niezawodny środek do wytępienia pluskiew. Flakon 1 kor.

Proszek perski

do wygubienia pcheł i t. p. owadów, paczka 10 i 20 hal. Flakon 40 i 60 hal.

Papier na muchy

Sztuka 6 hal.

We Lwowie: przy ul. Sykstuskiej l. 25, przy pl. Maryackim l. 11.

W Krakowie: Sukiennice l. 20.

W Przemyślu: ul. Mickiewicza l. 11.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

W Tartarowie

w Wschodnio-galicyjskich Karpatach,

między Jaremczem a Worochtą w przecudnej i uroczej okolicy, 700 m. nad poziomem morza, 2 minuty zaledwie od stacyi kolei, vis a vis tejże, jest bardzo solidnie zbudowana

„Willa Jedyna"

z budynkami gospodarskiemi, z powodów familijnych **tanio do sprzedania,** ewentualnie do wynajęcia.

Realność ta obejmuje około 9 morgów obszaru ziemi po obu brzegach Prutu malowniczo bardzo położonych i wygodną kładką ze sobą połączonych i składa się z ogrodu jarzynowego, owocowego, pięknego parku przy willi, łąk i około 5 morgów dziewiczego lasu świerkowego, w którym wygodnie urządzone spacery i skąd ze znacznej wysokości roztacza się wspaniały widok na cały Tartarów aż na Czarną-Horę.

Willa „Jedyna" na skalistym brzegu tuż nad bystrą górską rzeką Prutem wzniesiona, zawiera 5 obszernych i umeblowanych pokoi z przedpokojem, zaopatrzonych w dobre piece. W dachu dwa pokoje z balkonem, 3 werandy. Razem 7 pokoi i przedpokój.

Drugi, osobny budynek mieści wielką kuchnię z piecem piekarskim, spiżarnię, łazienkę i dwie z kamienia sklepione piwnice lodownię, drewutnię ect.

Wyborna kąpiel w Prucie na przestrzeni 100 metrów, w której to długości rzeka terytoryum własne to przepływa, tworząc w jednem miejscu głęboki basen do pływania, źródło żelaznej wody, bardzo urozmaicony teren, słowem wyjątkowe warunki położenia czynią realność tę nadającą się jak żadna, na **Zakład klimatyczno-hydropatyczny.** Tartarów ze wszech stron ochroniony od wiatrów wysokiemi dobrze zalesionemi górami, nawet zimą ma bardzo łagodny klimat. Poczta i telegraf w miejscu oraz kilka sklepów z wiktuałami. Dwa razy dzienne wygodne połączenie kolejowe ze Lwowem, Stanisławowem, Czerniowcami etc. Tartarów dla swoich nieporównanych zalet klimatycznych, przez cierpiących na nerwy i spokoju potrzebujących przenoszony nad Zakopane, dąży szybko do świetnej przyszłości.

Bliższych informacyj udziela właścicielka

Marya Jedynakiewicz

Lwów, Krzyżowa 52.

Krzewy ozdobne,

drzewka szpilkowe: agrest, porzeczki, truskawki w najlepszych odmianach wzorowych silnych okazach (z opakowaniem loco kolej Stryj) **10 krzewów różnych kwiatowych** K 7·50, **10 jaśminów lub dentzyi** K 5·50, **10 bzów rozmaitych silnych** K 12·—, **10 róż szczepionych** krzaczastych (pocztą franco) K 9·50, **10 Thuyi (żywotnik)** na szpalery około 100 cm. wysoki z opak. K 12·—, dostawa w miarę zapasu do początku maja.

Cenniki obszerne na żądanie darmo.

Szkółki handl. Jul. Brunickiego w Podhorcach ad Stryj.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 34.709/VI. (3316)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza w porozumieniu z c. k. Dyrekcyą kolei państw. w Krakowie i w Stanisławowie jakoteż z zarządem c. k. uprzyw. kolei Cesarza Ferdynanda i w imieniu tych Dyrekcyj oddać w drodze ofert dostawę lodu dla przesyłek mięsa z Galicyi i Bukowiny do Wiednia (Hala targowa) na czas od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1909 r.

Bliższych wyjaśnień dotyczących tejże dostawy zasięgnąć można w c. k. Dyrekcyi kolei Państw. we Lwowie (oddział dla spraw komercyalnych) gdzie też szczegółowe warunki wraz z formularzami ofert otrzymać można.

Oferty wypełnione należycie na tych formularzach wniesć należy opieczętowane z napisem: »Oferta na dostawę lodu dla przewozu mięsa« najpóźniej do godziny 10 rano dnia 10. maja 1904 r. do c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Równocześnie z ofertą, lecz odrębnie od tejże, należy złożyć wadyum w wysokości 1000 kor. wyraźnie tysiąc koron w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państw. we Lwowie.

Po zatwierdzeniu dostawy złożoną być winna kaucya w wysokości 10.000 kor. wyraźnie dziesięć tysięcy koron w przeciągu dni ośmiu po otrzymaniu odnośnego uwiadomienia w powyż pomienionej kasie.

Oferenci pozostają w słowie przez 30-dniowy przeciąg czasu licząc od terminu do wniesienia ofert.

Oferentowi przysługuje prawo być obecnym przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 3. maja b. r. o godz. 12 w południe.

C. k. Dyrekcya kolei państw. we Lwowie zastrzega sobie prawo przyjęcia albo też odrzucenia ofert bez podania powodów.

Oferty wniesione po upływie powyższego terminu lub też nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 15. kwietnia 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wykaz

listów zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 14. kwietnia 1904 roku:

4% 56-letnich przy 35 losowaniu w ogólnej sumie **481.400** koron.

4% 56-letnie.

Seria I.

Waluta koronowa á **20.000** koron:

93 229 1212 2161 2333 3506 3825.

Seria II.

Waluta koronowa á **10.000** koron.

449 744 1972 2751 4245 4629 5384 5488 5500 5682 5800 6301 6935 7533.

Seria III.

Waluta austryacka á **1.000** fl.

783 1089.

Waluta koronowa á **2.000** koron.

1416 1996 2279 2953 4138 4611 5314 5397 5525 6283 6293 6543 6677
6729 7176 7247 8416 8502 9919 10687 12589 12958 13312 13681 14598 14804
14946 16471 16581 16991 17265 17479 18328 18479 18824 19974 20359 21035 22054
22578 23317 23323 25078 25086 25330 25597 26315 27274 28157 30435 30540 30584
30732 32225 32932 33193 33758 33865 34107 35739 36102 36332 36551 36919 36939
38798 40604 41178 42552 42749 42818 42993 43762 43925 44161 45190 45758 46487.

Seria IV.

Waluta koronowa á **1.000** koron.

395 748 917 1090 1396 1761 1822 2053 2623 3853 4251 4938 5022
5572 6342 8985 10053 11429 11722 12122 12124 13416 14541 15188 15248 15499
15836 15965.

Seria V.

Waluta austryacka á **100** fl.

372 641.

Waluta koronowa á **200** koron.

3643 4095 4250 4508 4699 4847 4857 4896 4937 5627 6373 7521 7594
7824 8337 8492 9790 9870 9930 10414 11318 11893 12163 13789 13963 13992
14237 14364 14680 14708 15350 15418 16650 17351 17846 18375 18546 18818 19205
20609 21041 21062 21111 21453 21598 22049 22112 23055 24056 24298 24822 25409
26160 26718 28224 28242 28330 29132 29789 29916 31961 32678 32753 33039 34111.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30. czerwca 1904 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonem dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

We Lwowie, dnia 14. kwietnia 1904.

Przedruk nie będzie płacony.

Rok założenia **1856**

FABRYKA GIPSU Józefy Franz i Synów

we Lwowie, ul. Rzeźnicka 16.

Z powodu powiększenia fabryki, potaniały ceny o 20 h. na 100 klg.

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne. (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem **„Zulcz“** w miejscowościach nie posiadających gazowni).

CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza.**

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny zwykłe i automatyczne.** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

Obszerną broszurę o

Truskawcu

wysyła na żądanie

Zarząd.

W Truskawcu

leczy się z nadzwyczajnym skutkiem

w pierwszym sezonie t. i. od 15. maja do 30. czerwca i w trzecim od 1. do ostatniego września **o 30% taniej.**

Początek pory kąpielowej 15 maja — koniec 30. września.

reumatyzm, skaza moczenowa (podagra), otyłość, choroby sercowe, nerkowe i pęcherzowe, ischias, astma, hemoroidy, kiła, choroby kobiece i żołądkowe.

Pierwsza c. i k. wyłącznie uprzywilejowana austro-węgierska fabryka façadowych farb firmy

Carl Kronsteiner Wien, Landstrasse, Hauptstrasse 120.

Od dziesięciu lat dostawcy wszystkich domen rządowych, urzędów budowniczych, tak prywatnych jakoteż wojskowych, kolei żelaznych i t. d. Na wszystkich wystawach premiowana pierwszemi nagrodami. KRONSTEINERA NOWA EMALJOWA

Façadowa Farba

(prawnie zastrzeżona) kolory w 50 odcieniach, do rozpuszczania w wodzie, nadają się do zmywania, trwałe jak emalia na zmiany powietrza, działanie ognia. Wystarcza tylko jednorazowe powlekanie.

Lepsze od farb olejnych. Najtańsza farba do façad, robót pokojowych szczególnie w szkołach, szpitalach, kościołach, koszarach i t. d., jakoteż do rozmaitych przedmiotów.

Koszt dochodzi 2 i pół ct. na metr kwadratowy.

Skutek zadziwiający!

Wytrzymałe na niepogody farby façadowe do wapna w 49 numerach, równające się farbie olejnej, w cenie 12 ct. i wyżej za kilogram. Proszę żądać próbki, prospekty i książki z wzorami kolorów.

Główny skład u Alojzego Hübnera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Sąd powiatowy w Boryni potrzebuje zaraz rutynowanego dyetaryusza z dzienną płacą 2 kor. 20 hal. Zgłoszenia do naczelnika tego Sądu. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. (3343)

Otyłość usuwa

prędko (nieszkodliwa pod gwarancyą) **Thielego Herbata na otyłość** w paczkach po K. 1·75. Cztery paczki wysyła opłatnie za zaliczką **Ludwik Thiele, w Mannheim** (Wysyłka uskutecznia się przez apteki austryackie).

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. nauc. **Iwanczany.**

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Kupię realność

we Lwowie w śródmieściu w cenie

300.000 do 400.000 koron

Połowę zapłacę gotówką. Oferty pod S. K. nr. 100 poste restante, Lwów, za okazaniem kwitu inseratowego. — Pośrednictwo wykluczone

---

Pasaż Hausmana.

Lwowskie

Photo-Plasticon

(46 razy premiowane).

Od 24. do 30. kwietnia do widzenia

Wyprawa okrętu wojennego „Hertha“ do Chin i Japonii.

Wstęp 20 hal.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 468.

Cegielnia i fabryka drenów

tanio do wydzierżawienia, popyt wielki do Złoczowa odbudowującego się po pożarze.

Zarząd dóbr Podlipce op. Płuchów.

Bezpłatnie wysyłam!

moje wskazówki chorym

Na przepuklinę, wstrzymanie stolca i hemoroidy

Dr. M. Reimanns w Maastricht

Holandya.

Przesyłka listu wynosi 25 hal., karty poczt. 10 hal.

Zawiadomienie.

Niniejszem niżej podpisany zawiadamia, że wysłane dwa weksle przez Nachmana Rosensteina i Hindę Rosensteina do Samuela Eisensteina w Śniatynie, w drodze zginęły, i że weksle te nie zostaną wykupione.

Nachman Rosenstein. Rohatyn.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki l. 1.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów wynalazku

Juliana Jezefowicza

perfumera.

Jestto najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiwiałe włosy na kolor **czarny, brunatny, szary i blond.** We Lwowie u Mikolascha i Ski, Beaucka Hetmańska 4., Ig. Jabła Hotel Europejski, w Krakowie u p. Reima i Ski i p. Hoffak i Ski.

Cena flakonu 3 kor.

Flakon próbny 1 kor. 20 hal.

SEZON 1904.

Kapelusze i cylindry

własnego wyrobu w najmodniejszych fasonach i kolorach po najtańszych cenach poleca

fabryka kapeluszy pod firmą

ANTONI KAFKA

Lwów, ul. Halicka l. 4,

(obok Katedry.)

Także kapelusze i cylindry z fabryki P. & C. Habiga, nadwornych dostawców w Wiedniu. Kapelusze „loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, oraz wielki wybór kapeluszy słomkowych dla panów i dzieci.

Cenniki gratis i franco.

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznano powszechnie jako najtoskuczniejsze bole uśmierzające nacieranie, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną „kotwicą“ z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka

Richtera pod „złotym lwem“

w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Ważne dla panów lekarzy!

Największa i najtańsza asekuracya życiowa

„The Star w Londynie“

przyjmuje ubezpieczenia na życie podług **nowej najtańszej w świecie taryfy**

a mianowicie:

mający	25	lat	płacą	rocznie	11·93	od tysiąca
„	30	„	„	„	13·75	„ „
„	35	„	„	„	15·83	„ „
„	40	„	„	„	18·63	„ „
„	45	„	„	„	21·84	„ „
„	50	„	„	„	26·63	„ „

Wedle tej taryfy przyjmuje się ubezpieczenia tylko od 12.500 kor. i powyżej z opłatą całoroczną

Jeneralna Reprezentacya dla Galicyi

Edward Klein

Lwów, Kopernika 24.

Żądać

we własnym interesie

prawdziwej Kathreinera

Kneippowskiej kawy słodowej

tylko w pakietach z marką ochronną proboszcza Kneippa i nazwiskiem Kathreiner a unikać starannie wszelkie inne naśladownictwa.

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2,

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy p. t.

Polsko-Niemiecki kurs I. kor. 2·10, kurs II. kor. 4·80.

Polsko-Francuski kurs I. kor. 3·60, kurs II. kor. 9·60. **Gramatyka Francuska** kor. 3·60. **Wypisy Francuskie** kor. 2·10.

Polsko-Angielski kurs I. kor. 2·24, kurs II. kor. 3·60.

Polsko-Rossyjski kurs I. kor. 4·20, kurs II. kor. 5·40.

Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi kor. 1·30., mały hal. 15.

Za oprawę każdego tomu z powyższych dzieł dopłata po **hal. 50.**

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 najlepszy najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.

Pokarm dla drobiu 5 klg. pocztą kor. 2·80, 50 klg. k.

Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wi

Broszury na żądanie bezpłatnie.

C. i k. dostawcy nadworni

Maurycy **TILLER** i Ska

ma zaszczyt donieść, iż otworzyli

Filię we Lwowie

przy ul. Teatralnej l. 7 (naprzeciw Katedry)

sporządzają **Uniformy wojskowe i urzędnicze**

jakoteż cywilne ubrania

ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Publiczności.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.